

Początki Olsztyna

PRZEWODNIK ARCHEOLOGICZNY



2013

Autorzy

Grzegorz Białuński, Robert Klimek

Zdjęcia

Robert Klimek

Opracowanie graficzne

Zbigniew "Ramsko" Kozłowski

Wydawca

Stowarzyszenie „Nasze Gady”

ISBN 978-83-926764-6-1

Wszelkie prawa zastrzeżone

Spis treści:

Wprowadzenie (Alina Kuzborska)	5
Robert Klimek	9
Początki Olsztyna: ślady wczesnego średniowiecza	
Grodziska w Olsztynie i w najbliższej okolicy:	
- „Zaklęty Zamek” w Sądychach	
- „Zamkowe Wzgórze” (Burg-Berg) w Lesie Miejskim	
- Grodzisko w Tracku	
- „Stary Szaniec” w Łupstychu	
- Średniowieczna wieża w Słupach	
- Domniemany gródek w Szyprach	
- Uroczysko nad Jeziorem Kielarskim	
- Podsumowanie	
Bibliografia	23
Grzegorz Białuński	25
O początkach zamku w Olsztynie	
- W tradycji	
- Kolonizacja in (terra) Bertingen	
- Zamek in Bertingen	
- Alt Allenstein	
- Bartąg czy Jezioro Kielarskie?	
- Nazwa zamku	
- Stary Olsztyn	
- Podsumowanie	
Bibliografia	33

Wprowadzenie

Do rąk Czytelników trafia publikacja niezwykła, i to z kilku względów. Po pierwsze, teksty zaistniały w nowej formie, jaką jest medium elektroniczne e-book. Po drugie, jest to publikacja oferująca tematykę regionalną w formie wykraczającej poza granice regionalizmu, gdyż w sposób przystępny przybliża początki dzisiejszej aglomeracji miasta Olsztyna.



Zamek olsztyński

Historia tej skomplikowanej genezy jawi się w prezentowanej publikacji w dwóch odsłonach: historyczno-źródłowej oraz archeologicznym rozpoznaniu w terenie. W taki sposób dwugłos Autorów: profesora – mediewisty Grzegorza Białuńskiego i jego ucznia, Roberta Klimka, stanowi o tym, że temat początków miasta nie jest zamknięty, a przedstawione tu hipotezy zostaną poddane próbie czasu i pogłębionym badaniom historyków i archeologów, albowiem wiele tajemnic kryje w sobie ziemia, której liczne palimpsesty kulturowe jeszcze czekają na odkrycie.

Współczesna nauka historii, podobnie jak inne dziedziny nauki, wykracza dzisiaj poza wąskie dominium wiedzy zawartej w rękopisach, foliach i dokumentach archiwalnych. Dzisiaj sięga ona do innych tekstów kultury, wywodzących się z różnych epok i narodów, posługuje się narzędziami, które kiedyś były dostępne jedynie specjalistom wąskich dziedzin. Słowem, humanistom nie pozostaje dziś nic innego, tylko brać się do pracy u podstaw, pracując interdyscyplinarnie i zespołowo (partykularyzm zawsze prowadził na manowce, a odkrycia biochemików czy astrofizyków zawsze były badaniami zespołowymi), nie bagatelizując żadnych przesłanek, przyczynków i hipotez. Michel Foucault w swojej „Archeologii wiedzy” i innych dziełach zachęcał do takich metod, których celem jest stworzenie nowych dyskursów.

Po co ten wywód? Ano po to, aby powiedzieć, że „Początki Olsztyna” są właśnie taką próbą. Wiedza historyczna Grzegorza Białuńskiego jest zaiste imponująca. Autor przeprowadził dokładne badania źródeł pisanych i literatury przedmiotu, przedstawiając stan dotychczasowych badań nad ustaleniem położenia zamku czy warowni, które dały początek miastu. Wśród istniejących hipotez dotyczących miejsca owego początku grodu dominują okolice jeziora Bartąg lub wschodnie wybrzeże jeziora Kielarskiego. Na szczególną uwagę zasługują rozważania olsztyńskiego historyka na temat pierwotnej nazwy grodu – *(Alt) Allenstein*. Białuński nie szafuje jednak wyroków i nie daje jednoznacznej odpowiedzi na postawione tezy; swoje rozważania uczony podsumowuje z istic sokratejską pokorą: „Problem lokalizacyjny przy pomocy źródeł pisanych jest niemożliwy do rozwiązania, postulować należy jak najszybsze badania archeologiczne”.

Robert Klimek jest znany ze swojej pasji odkrywania starożytności pruskich. Jego intuicja i wiedza terenowa dały początek ważnemu odkryciu: w swoim tekście szkicuje drogę do lokalizacji osady wczesnośredniowiecznej Sadyty w olsztyńskim Lesie Miejskim. Początki Olsztyna upatruje nie nad jeziorem Bartąg, którego pierwotna nazwa – Berting – w pewnym sensie determinuje poszukiwania archeologów, lecz nad jeziorem Kielarskim. Argumenty Roberta Klimka są podbudowane badaniami archeologa z okresu międzywojennego – Leonharda Fromma, które znajdują się w zbiorach dawnego Prussia-Archiv, a do dnia dzisiejszego właściwie nie były wykorzystane. W ślad za Frommem, który nieomylnie zlokalizował kilka grodzisk w okolicach dzisiejszego Olsztyna, Klimek umiejscawia pierwszy gród warowny – właśnie nad jeziorem Kielarskim. Jego metoda badawcza to: wizja lokalna w terenie, dowody w źródłach archiwalnych, próby powiązania wiedzy historycznej i archeologicznej z toponomastyką, ostateczne potwierdzenie swoich dociekań na podstawie szczątków ceramiki, wyoranej przez ludzi lub wyniesionej na powierzchnię ziemi przez naturę.

Mimo, iż dzisiaj nie ma już Prusów wśród nas, powinnością uczonych jest rzetelna rekonstrukcja pamięci o nich, zabezpieczenie grodzisk, cmentarzysk czy kurhanów – właściwie jedynych śladów ich bytności. Nieliczne pamiątki po pierwszych mieszkańcach naszego regionu należy cenić, aczkolwiek „kariera” niektórych artefaktów wprawia w zdumienie. Mam na myśli zabytkową „babę pruską”, pochodzącą z Barcian, a znaną wszystkim zwiedzającym zamek olsztyński. Dzisiaj „baba pruska” – jako część medialnego i turystycznego wizerunku miasta, a zarazem obiekt artystycznego performance, świadczy o potrzebie takich lokalnych pamiątek. Wymienione w publikacji grodziska: zlokalizowane, nazwane, a także te, które czekają na dowody archeologów, mogłyby zaspokoić ten głód „początku”, przecież „przeszłość – to jest dziś, tylko cokolwiek dalej” – pisał Cyprian Kamil Norwid.

Alina Kuzborska



Baba pruska z Barcian

Podziękowania:

Autorzy dziękują za udostępnienie materiałów archiwalnych z Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie: Panom Horstowi Wiederowi oraz Stanisławowi Baranowi.

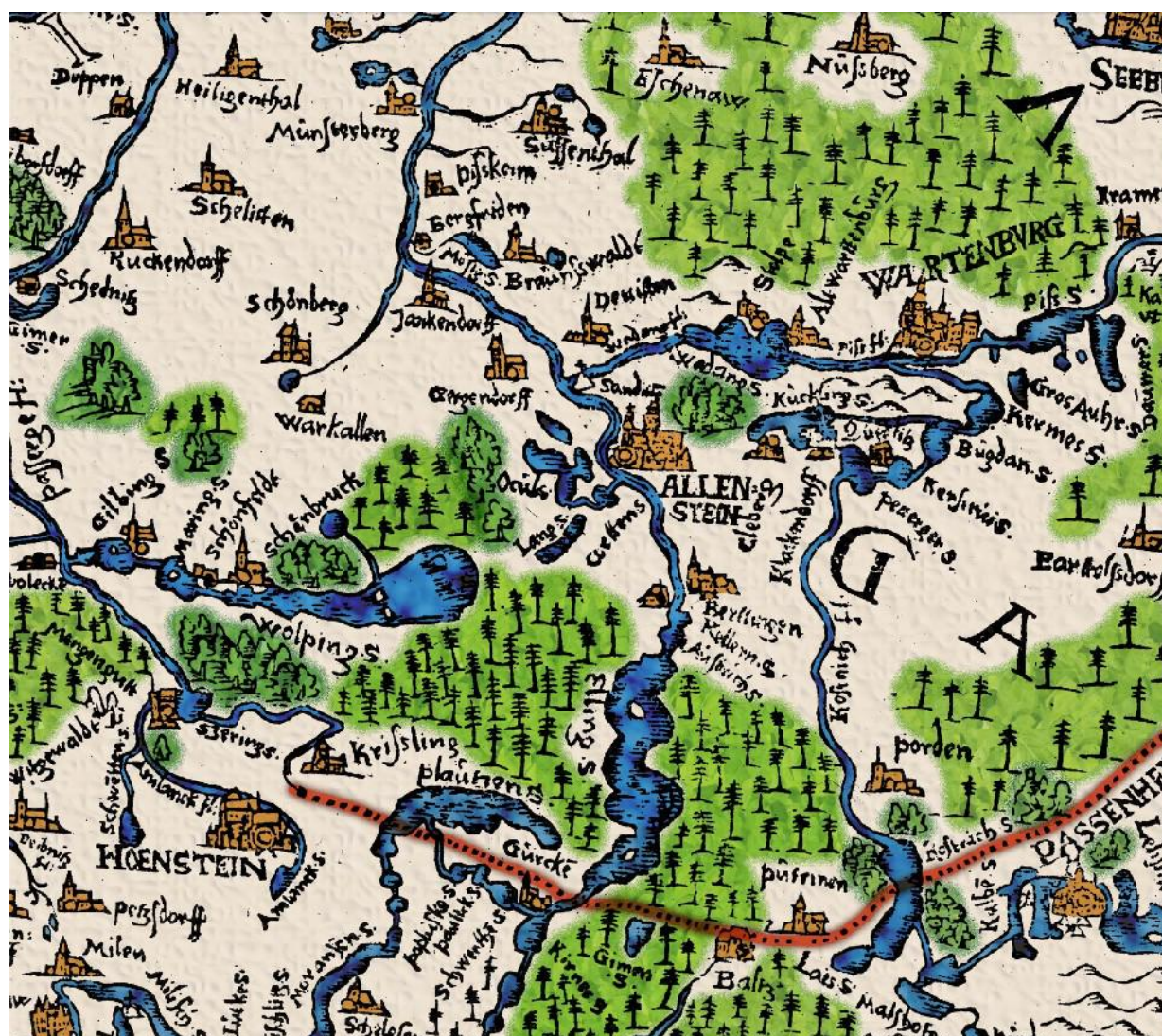


Początki Olsztyna: ślady wczesnego średniowiecza

W czasach wczesnego średniowiecza Olsztyn wraz z najbliższą okolicą był położony na zachodnim krańcu ziemi pruskiej zwanej Galindią. Pierwsza znana wzmianka źródłowa o tej krainie pochodzi od geografa Ptolemeusza, który w II w. n. e. na obszarze obecnych ziem pruskich wymienił Galindów i Sudowów (Jaćwingów). Według legendy spisanej przez Szymona Grunaua nazwa plemienia pochodzi od Galindo, siódmego syna Wejdewuta. Kraina była położona nad rzekami *Allo* (Łyną) oraz *Lawoso* i ciągnęła się aż do granic Mazowsza. Na niej Galindo wybudował swoją twierdzę – *Galingenberg*, której Grunau nie lokalizował w konkretnym miejscu. Galindowie mieli prowadzić ciągłe walki z Mazowszanami, którzy najeżdżali ich ziemię. Z uwagi na to, że Galindowie częściej ulegali na polu walki, z czasem ziemia ta wyludniła się i porosła lasem. Nieco odmienią legendę o spustoszeniu i wyludnieniu Galindii przedstawił krzyżacki kronikarz Piotr z Dusburga. Jeszcze przed podbojem ziem pruskich przez Zakon Niemiecki Galindowie znajdowali się w trudnej sytuacji ekonomicznej. W związku z tym, że ziemia ta nie była w stanie ich wyżywić, zaczęto zabijać nowonarodzone dziewczęta, zachowując przy życiu jedynie chłopców. Tej sytuacji sprzeciwiały się niektóre kobiety, które ukrywały urodzone dziewczynki, jednakże one zdawały sobie z tego sprawę, że w chwili wyjścia na jaw tego zdarzenia, miały być ukarane obcięciem piersi. Oburzone takim obrotem spraw kobiety udały się na skargę do pewnej prorokini. Ona zaś, współczując kobietom, wezwała mężczyzn, aby bez oręża wyruszyli na wojnę przeciwko chrześcijanom. Początkowo wyprawa przebiegała po myśli Galindów, gdy chrześcijanie dowiedzieli się, że ich przeciwnicy są nieuzbrojeni, uderzyli na nich z całą mocą, wszystkich zabijając. Korzystając z tej sytuacji, Jaćwingowie i inne plemiona wtargnęli do Galindii i uprowadzili wszystkie kobiety wraz z dziećmi. Od tego czasu kraina ta miała być wyludniona. Z przekazów średniowiecznych spisanych w XIV w. Galindia rozciągała się między Barcją a Polską, na Południe – do rzeki Narew, a na Wschodzie aż do ziemi jaćwieskiej. W jej skład wchodziły ziemie zwane *Berting* oraz *Gunelauke*. To właśnie ziemia Berting obejmowała okolice Olsztyna. W 1335 r. w tej części rozpoczyna się akcja kolonizacyjna. Najpierw został założony Bartązek – *campus Bertynge* – który niewątpliwie należy do wspomnianej tu ziemi galindzkiej. Powstaje także zamek Berting, który po powstaniu Olsztyna popadł w zapomnienie, jego lokalizacja nie jest dzisiaj ostatecznie ustalona. Jego poszukiwaniom będzie poświęcona dalsza część pracy.

Rozważania rozpocznę od etymologii nazwy *Olsztyn*, w tradycji niemieckiej – *Allenstein*. Miasto uzyskało prawa miejskie w 1353 r., wówczas w dokumencie lokacyjnym po raz pierwszy pojawił się zapis *Allensteyn*. Istnieje kilka teorii na temat pochodzenia tej nazwy. Niewątpliwie jej pierwszy człon nawiązuje do rzeki Łyna, w języku pruskim zwanej Alną. Po raz pierwszy rzeka Alna została wymieniona w dokumencie z 1251 r. Nazwa w języku pruskim określa samicę jelenia – łanię. Słowo to odnotowuje także czternastowieczny Słownik Elbląski: *prus. Alne – niem. Tyer (nr 647)*. Drugi człon słowa: *-stein* oznacza w języku niemieckim „kamień”. W średniowieczu często w ten sposób określano warowne zamki, kojarzone ze skałą, opoką. Takim przykładem jest nazwa Bartenstein (Bartoszyce). Istnieje również hipoteza, że *-stein* nawiązuje do kamienia ofiarnego po-

gańskich Prusów, który został odkryty w 1876 r. podczas prac ziemnych przy budowie kościoła ewangelickiego. Zastanawiającym jest fakt, że został on znaleziony w obrębie parceli Starego Miasta, która decyzją średniowiecznego wilkierza nie mogła być zabudowana. Podobno ów kamień znajduje się obecnie pod ołtarzem tej świątyni. Całkiem odrębną hipotezę nazwy miasta nad Łyną przedstawił litewski językoznawca Vytautas Mažiulis, którego zdaniem drugi człon słowa nawiązuje do pruskiego *teini*, znaczącego zatokę. W związku z powyższym nazwa nawiązuje do pruskiego źródłosłowa Alnasteini – „zatoki nad Łyną”. Miasto i zamek olsztyński powstały na surowym korzeniu, gdzie nie było kontynuacji pruskiego osadnictwa. W tej sytuacji wydaje się, że najbardziej adekwatnym objaśnieniem pochodzenia nazwy Allenstein jest właśnie „zamek nad Łyną”.



Fragment mapy Caspara Hennenbergera z 1576 r. (kolorowanie Marek Pacholec)

Na terenie Olsztyna zachowały się zabytki po Prusach: nie tylko w krajobrazie kulturowym, lecz przede wszystkim w toponimii. Bardzo często rzeki, jeziora, czy niektóre dzielnice Olsztyna posiadają nazwy wywodzące się z języka pruskiego. Oprócz Łyny również druga pod względem wielkości rzeka – Wadąg – posiada pruski rodowód. Pierwsza odnotowana w 1337 r. nazwa rzeki brzmiała *Wadangenulis*. Następnie w akcie lokacyjnym Olsztyna pojawił się wpis *Wadangenflys*. Oba wyrazy mają wspólny człon *Wadangen* wywodzący się od nazwy jeziora Wadąg. Toponim ten

jest niewątpliwie pruskiego pochodzenia, jednakże trudno jest ustalić jego znaczenie. Pierwszy człon słowa, rdzeń czasownika *wad-* oznacza „prowadzić”, drugi zaś *-dangus* (por. lit. „dangus”) określa „niebo”. *Wad(d)angen* oznaczałoby zatem „prowadzący do nieba”. Nazwa Jeziora Kortowskiego – *lacum Curtöge* (1353), *Cortoyge* (1380) – nawiązuje do „osieku”, bądź „zasioku” – umocnienia liniowego, jakie Prusowie budowali, używając zwalonych drzew. Człon *korto* (niem. Hayn) pojawia się w tym znaczeniu w średniowiecznym Słowniku Elbląskim. Nazwę jeziora Skanda – *Schanden* (1352), *Schauden* (1353) – zapewne można powiązać z litewskim czasownikiem *skandinti*, który oznacza „topić”. Już sama nazwa mogła sugerować, że to jezioro było bardzo niebezpieczne i zdradliwe, gdzie można było utonąć. Pruski źródłosłów posiada zarówno jezioro Ukiel – *Aucul* (1345, 1352, 1353), jak też nazwy dzielnic (wcześniejszych wsi): Redykajny – *Raynkaym* (1363), Posorty – *Posorten* (1387-1423), Dajtki – *Deyten* (1355), Track – *Drawsken* (1353), czy Likusy – *Lykkosen* (1353). Pruskie pochodzenie posiada także nazwa nieistniejącej już wsi Sadyty – *Sundythen* (1353). Podobnym przykładem jest odnotowany w przeszłości *Kurkenfeld*, obszar w pobliżu obecnej ulicy Grunwaldzkiej. Prawdopodobnie w przeszłości miał on związek z pruskim bóstwem urodzaju – Kurke.

Grodziska w Olsztynie i w okolicach miasta

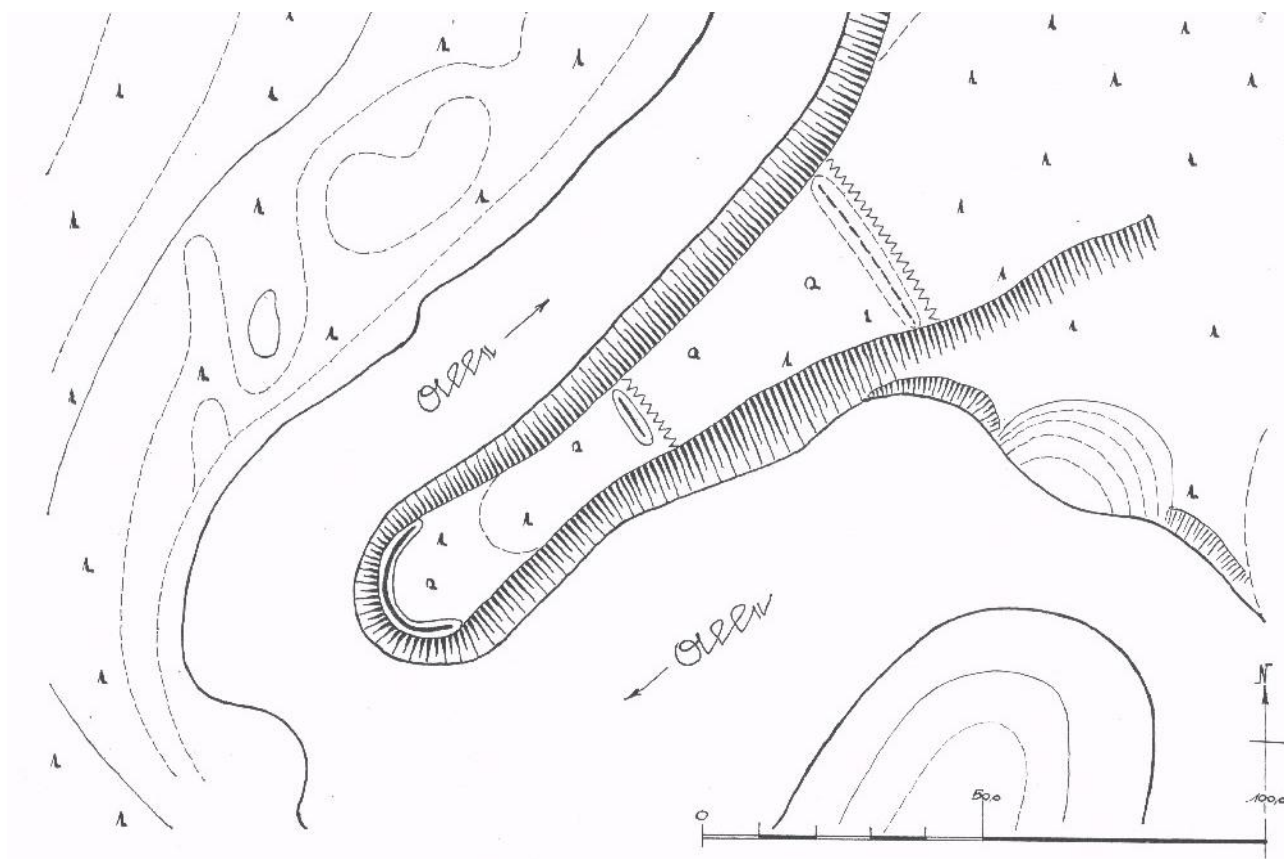
Niewątpliwie w krajobrazie kulturowym Olsztyna i jego okolic można znaleźć ślady obecności Prusów. Najbardziej rozpoznawalnymi obiektami są grodziska. Są to pozostałości po obronnych osadach i grodach. W terenie często wyróżnia je forma widocznego do dziś obrysu wału i fosy. Charakterystyczną ich cechą jest przeważnie nasyp ziemny w postaci stożka. Prusowie najczęściej budowali tzw. grodziska półwyspowe, położone na cyplach wysoczyznowych, które u nasady były odcięte wałami z fosą. Jak zauważył porucznik Johann Guise, który w latach 1826-1828 dokonał pierwszej inwentaryzacji założeń obronnych na tym obszarze, Prusowie wznosili swoje warownie w taki sposób, że broniąc się na nich, zarazem odcinali sobie ewentualną drogę ewakuacji. W źródłach średniowiecznych często spotykamy się z określeniem *propugnaculum*. Były to niewielkie warownie, gródki strażnicze, których celem było zabezpieczanie szlaków, przejść oraz obserwacja terenu. Nie odgrywały one jednak roli refugium (ucieczki). Nie jest wykluczone, że niektóre grodziska były zaadoptowane i użytkowane przez późniejszych osadników dominium warmińskiego w I połowie XIV w.

„Zakłęty Zamek” w Sadytach

Majestatycznie położone w zakolu rzeki Łyny, grodzisko nad stromymi jej brzegami, skrywa w sobie tajemnicze dzieje dawnych Prusów. Znajduje się ono na terenie Lasu Miejskiego na prawym brzegu Łyny w odległości 800 m na południe od ujścia rzeki Wadąg. Po raz pierwszy zostało zaznaczone na mapie Caspara Hennenbergera *Prussiae*, pochodzącej z 1576 r. Kartograf zaznaczył je za pomocą piktogramu przedstawiającego kopczyk z krzyżem, opisanego w legendzie mapy: „Góra, na której dawno temu stał zamek” (*Ein Berg da vor alters ein Schloss drauf gewesen*). Obok piktogramu znajdował się napis *Sanditten*. Grodzisko to pojawiało się również w niektórych późniejszych – siedemnastowiecznych wydaniach map Prus. Po raz ostatni na nowożytnych mapach zostało ono oznaczone w 1681 r. na mapie *Tabula Prussiae Eximia* przygotowanej przez Hennenbergera, a opracowanej przez Visschera. W latach 1826-28 grodzisko w dzisiejszym olsztyńskim Lesie Miejskim zostało zinwentaryzowane przez Johanna Guise. Plany założenia obronnego podpisał jako „zamek Sanditten, położony na południe od ujścia Wadągu do Łyny”. Niestety jego szkice i zapiski dotyczące tego obiektu zaginęły najprawdopodobniej podczas II wojny światowej. Na

szczęście, z jego wyprawy pozostały rysunki panoramy Olsztyna, które są zaprezentowane w niniejszej pracy.

W latach międzywojennych grodzisko było wielokrotnie wizytowane przez nauczyciela z Olsztyna, miejscowego społecznego opiekuna zabytków Leonharda Fromma. Według przeprowadzonych przez niego badań weryfikacyjnych półwysp, na którym znajduje się założenie obronne, sięga 108 m długości. Przedzielony jest dwoma krótkimi, poprzecznymi fosami. Południowy cypel grodziska, który z trzech stron opływała Łyna, miał 14 m szerokości i posiadał okalający go od strony rzeki wał. Obecnie wał można zauważyć jedynie od strony zachodniej. Nie widać go ani od strony południowej, ani wschodniej, co mogło być skutkiem działania erozyjnego Łyny i osunięciem do wody. Taka sytuacja wydaje się być bardzo prawdopodobna, ponieważ prąd rzeki bezpośrednio kierował się w to miejsce. Samo grodzisko jest miejscem zaiste niezwykłym. Do dzisiaj są widoczne relikty bramy, która prowadziła do ostatniego punktu oporu, jakim był południowy cypel półwyspu. Wyraźna pozostaje również ścieżka, która prowadziła z osady do grodziska. Jej pozostałości widoczne są na wschodniej ścianie założenia obronnego.



Szkic Leonharda Fromma grodziska w Sądychach (MVF w Berlinie)

Wejście z osady prowadziło w górę, po lekkim skosie, wynoszącym ok. 25°. Potencjalni wrogowie zmuszeni byli podchodzić do grodu prawą stroną, co było dla nich pewnym utrudnieniem z uwagi na fakt trzymania tarczy na lewym ramieniu. Niezwykły i nietypowy jest również sam majdan, który jest położony poniżej bramy wjazdowej. W sytuacji jej zdobycia obrońcom pozostawała ewakuacja drogą wodną lub walka do ostatniej kropli krwi. Nic dziwnego, że po wielu latach opuszczone uroczysko obrosło legendami wśród miejscowej ludności. Jedna z nich, spisana przez Marię Zientarę-Malewską opowiada o „zaklętym zamku”, który się zapadł. Grodzisko to z całą

pewnością można identyfikować również ze wsią *Sundithen*, która jest wymieniona w akcie lokacyjnym Olsztyna. Ta pruska nazwa wywodzi się od słowa *sūndan*, które jest biernikiem liczby pojedynczej rzeczownika „kara”. *Sundithen* (Sundyty) jako nazwa pochodząca z jęz. pruskiego mogłaby oznaczać miejsce sądu – religijnego bądź świeckiego, raczej połączonego, gdyż o innym nie mogło być wówczas mowy. Mogło to być również miejsce wyroczni, wyroków czy rozstrzygania sporów. W kolejnych zapiskach pojawia się nazwa *Sanditten* (Hennenberger 1576) oraz *Senditten* (1677). Najczęściej spotykanym polskim odpowiednikiem tego toponimu są Sądyty.



Fosa na grodzisku w Sądytach



Relikty bramy wjazdowej do grodziska w Sądytach

Duże zdziwienie budzi fakt, że po II wojnie światowej grodzisko w Sądytach przez długie lata pozostawało w zapomnieniu. Zostało ono negatywnie zweryfikowane przez olsztyńskich archeologów, którzy uznali je za naturalną formę terenową, nie posiadającą cech obiektu archeologicznego. W 2002 r. dwóch członków Towarzystwa „Pruthenia” – Marek Pacholec i Bogdan Radzicki – znaleźli na grodzisku ceramikę. Sprawa została opisana w kolejnym roku w jednym z artykułów popularno-naukowych, ale mimo wszystko dalej w tym kierunku nic nie poczyniono. W 2005 r. podczas wizytacji grodziska również znalazłem na nim ceramikę, co niezwłocznie zgłosiłem właściwym służbom. Pozostawało to jednak dalej bez efektu. W styczniu 2006 r. opublikowałem w Internecie katalog grodzisk pruskich, w którym zamieściłem i opisałem również Sądyty. Dopiero wtedy doszło do większego zainteresowania tym niezwykłym obiektem.



Dirhamy odkryte na osadzie w 2006 r.
(fot. M. Pacholec)



Zrekonstruowane naczynie z Sądyt
(fot. M. Pacholec)

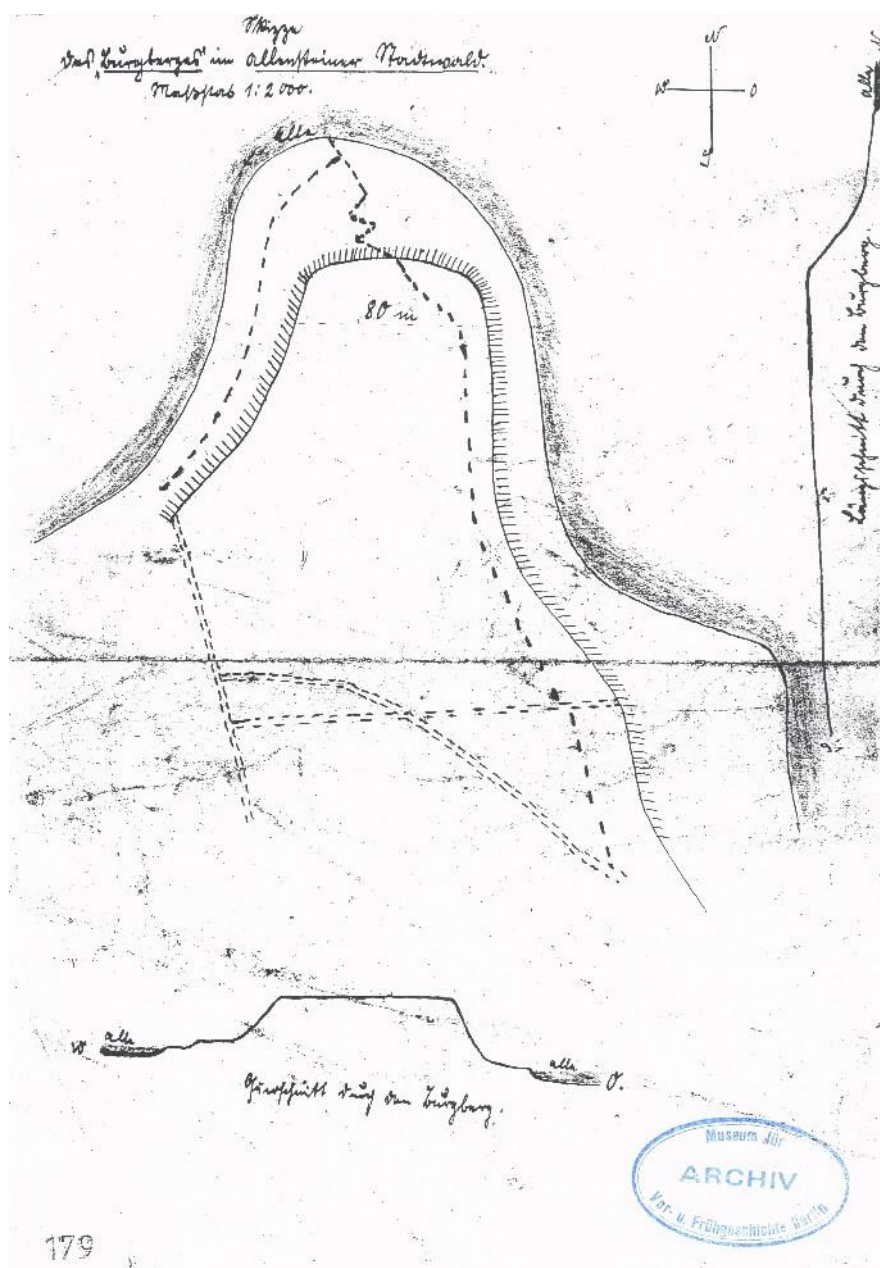
W pobliżu grodziska znajduje się niezwykle i bardzo rozległa osada wielokulturowa. Ciekawie przedstawia się historia jej odkrycia. Jak udało mi się ustalić na podstawie dokumentów z dawnego Prussia Archiv, znajdujących się obecnie w Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie, na początku lipca 1933 r. Pfeiffer, dyrektor szkoły z Olsztyna znalazł w Lesie Miejskim, przy „Diabelskim Moście”, wypaloną ziemię i kilka skorup. Odkrycia udało mu się dokonać dzięki temu, że deszcz podmył ziemię i odsłonił stanowisko. 24 lipca 1933 r. Fromm zbadał to miejsce. Znalazł tam ceramikę i haczyk z żelaza do połowu ryb o długości 9,5 cm. Fromm nadmienił, że przed kilkoma laty w pobliżu tego miejsca Köllner – nadleśniczy z Olsztyna – znalazł tam spaloną ziemię, skorupy i wrzeczono do przedzenia. Fromm ocenił, że ceramika pochodziła z okresu późno-pogańskiego i wczesno-krzyżackiego. Jego zdaniem znaleziska należało wiązać z wsią Sadyty, która była wzmiankowana w akcie lokacyjnym Olsztyna. Wspomniat również, że wieś leżała w przeszłości między Łyną, Wadągiem i strzelnicą. Później zaginęła. Osadę tę Fromm zaznaczył na mapie archeologicznej *Kreiskarte Stadt- und Landkreis Allenstein* z 1941 r. Nie było to jedyne stanowisko wczesnośredniowieczne w Olsztynie, jakie udało się jemu zlokalizować. Kolejną osadą było wzgórze Hindenburga nad Łyną, gdzie najpierw odkryte zostało stanowisko z wczesnej epoki żelaza. Następnie Fromm znalazł tam 3 woreczki fragmentów ceramiki typowej dla wczesnego średniowiecza.

W latach 2004-2006 w sposób szczególny interesowałem się grodziskiem w Lesie Miejskim oraz próbowałem ustalić lokalizację zaginionej wsi *Sundithen*. Po pewnym czasie zaczynałem nabierać pewności, że tym miejscem jest obszerna naturalna niecka znajdująca się przy grodzisku. Znałem już mapę archeologiczną Fromma i wiedziałem, że powinna się tam znajdować jakaś osada, chociaż dotąd nic na jej temat nie napisano w literaturze przedmiotu. Nie bez znaczenia był dla mnie piktogram na mapie Hennenbergera z 1576 r. Uważałem, że uroczysko *Sanditten* nie zostało przez tego wybitnego kartografa zaznaczone w tym miejscu w sposób przypadkowy. Na początku kwietnia 2006 r. obszar całej niecki został przeorany pod odnowę lasu. Kiedy udałem się w to miejsce, zaskoczył mnie widok dużej ilości ceramiki – kilkuset fragmentów, leżących na powierzchni ziemi. Odkryta osada zajmowała obszar powyżej hektara, co świadczyło o jej wielkości i znaczeniu. Materiał ceramiczny wstępnie oceniłem na okres od epoki żelaza po średniowiecze. Zdając sobie sprawę z wagi i rangi odkrycia, niezwłocznie zawiadomiłem służby konserwatorskie. Jeszcze jesienią tego samego roku przeprowadzono w tym miejscu badania archeologiczne pod kierunkiem Arkadiusza Koperkiewicza. Prace kontynuowano również w 2013 r. Podczas prowadzonych wykopalisk odkryto wiele cennych przedmiotów. Najciekawszymi wydają się być srebrne arabskie monety zwane dirhamami. Podczas badań archeologicznych prowadzonych jesienią 2006 r. w olsztyńskim Lesie Miejskim, w obrębie osady wczesnośredniowiecznej odkryto 3 dirhamy wybite ok. 778/9 r. w Bagdadzie, za panowania dynastii Abbasydów. Dodatkowo znaleziono dwa siekańce. Prawdopodobnie dirhamy trafiły w pierwszej połowie VIII w. z emporium handlowego w Truso. Wskazuje na to czas emisji monet. Wyraz dirham jest arabską przeróbką greckiej *drachmy*. Monety nie posiadały żadnego wyobrażenia, tylko sam napis w języku arabskim. Za pośrednictwem Wikingów dirhamy trafiały na ziemie pruskie, do nadmorskich emporiów handlowych, z których największą rolę odgrywała wzmiankowana w przekazach Wulfstana osada Truso.

„Zamkowe Wzgórze” (Burg-Berg) w Lesie Miejskim

Naprzeciwko przedstawionej tu osady Sadyty, na przeciwnym brzegu Łyny znajduje się kolejne grodzisko. Było ono inwentaryzowane przez Leonharda Fromma 28 sierpnia 1929 r. Położone jest w olsztyńskim Lesie Miejskim, na lewym brzegu Łyny, ok. 1 km na południe od ujścia Wadągu. Znajduje się w odległości ok. 150 m od uroczyska. W przeszłości obydwie brzegi w pobliżu grodzisk łączył „Diabelski most”, którego pozostałości w postaci samotnie stojących w wodzie pali są widoczne do dzisiaj. Na grodzisku Burg-Berg nie ma już żadnych śladów po wałach. Obiekt ten

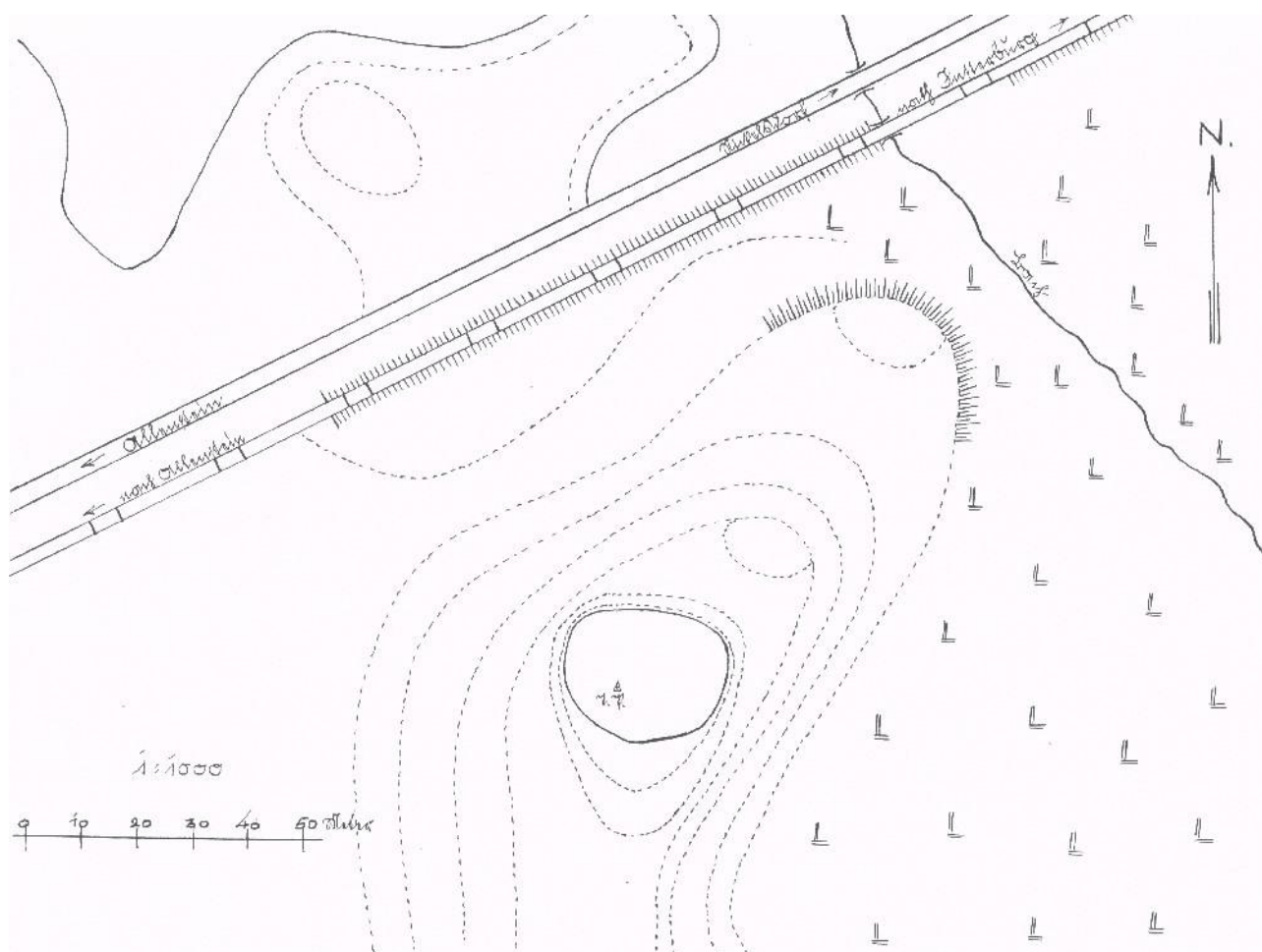
znajdował się na wysokim cyplu, którego stoki sięgające ok. 20 m stromo opadały do rzeki. Podczas weryfikacji Fromm nie odnalazł już śladów po wale lub fosie, odcinających grodzisko od lądu, aczkolwiek zaznaczył, że teren w tym miejscu jest nieco opadający. Ustalił, że majdan miał średnicę ok. 80 m szerokości. Fromm wspominał, że w przeszłości stała tu wieża widokowa. Obecnie w tym miejscu znajduje się leśna altanka. Po grodzisku nie ma już widocznych śladów, pomimo to miejsce jest warte zwiedzania – chociażby ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe. Nie jest to jedyne założenie obronne, które nie przetrwało do naszych czasów. Jednym z nich był „Stary Szaniec” (Alte Schanze) – umocnienie znajdujące się między jeziorami Długim i Ukiel. Całkowicie zostało ono zniszczone wskutek wybierania żwiru. Dzisiaj jego położenie jest trudno ustalić. Innym obiektem miał być „Szaniec Jeruzalemski” (Schanze, Jerusalem), który pod koniec XIX w. był wzmiankowany przez Carla Beckherna.



Szkic grodziska „Burg-Berg” w Lesie Miejskim Leonharda Fromma (MVF w Berlinie)

Grodzisko w Tracku

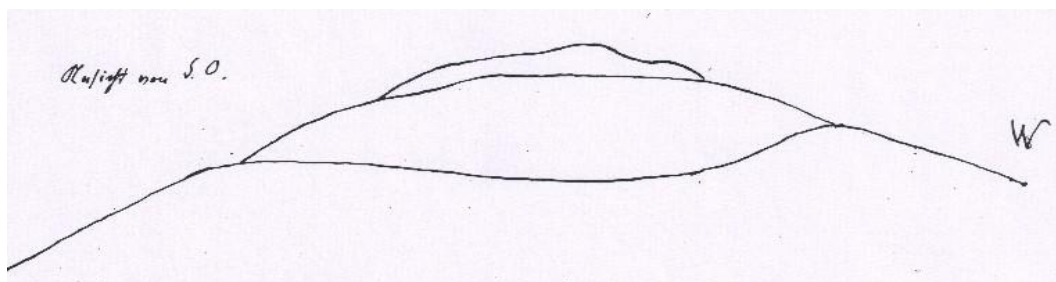
Grodzisko znajduje się na terenie administracyjnym miasta Olsztyna, w odległości ok. 300 m na wschód od pałacyku, w bliskim sąsiedztwie jeziora Track. Jego południowy stok opada dosyć stromo – aż do ciek wodnego zwanego „Trackim Rowem”. Od strony północnej i wschodniej, w miejscach, gdzie wysokość obiektu wynosi ok. 3 m rozpościerają się mokradła. W XIX w. założono tam cmentarz rodowy właścicieli majątku Track, który został zdewastowany w 2003 r. przez zbieraczy złomu. Obiekt nie posiada charakterystycznych dla grodziska wałów i fos. W zasadzie nie wyróżnia się niczym szczególnym wśród innych podobnych wzniesień. Stanowisko pojawia się na niektórych niemieckich mapach sztabowych jako *Schloss Berg*. Grodzisko było weryfikowane przez Leonharda Fromma, który umieścił je na mapie archeologicznej z 1941 r. W tej chwili trudno jest ocenić chronologię tego obiektu. Dotąd nie przeprowadzono na nim żadnych badań archeologicznych. Nie jest wykluczone, że było wykorzystywane przez Prusów. Sama nazwa *Drawskén* (Track) pojawia się po raz pierwszy w źródłach w 1353 r. W pobliżu Tracka w 1366 r. została odnotowana rzeczka *Crankow*, która później nie pojawiała się w źródłach. Zdaniem językoznawców tę niewątpliwie pruską nazwę można łączyć z litewskim *kranksėti*, co oznacza – „krakać”. Rzeczka *Crankow* nie została właściwie zidentyfikowana. Na podstawie analizy aktu Nikielkowa z 1366 r. przyjmuję tezę, że jest to ciek wodny, który przepływa około 1 km na wschód od Tracka i wpływa do jeziora Wadąg w pobliżu Zalbek.



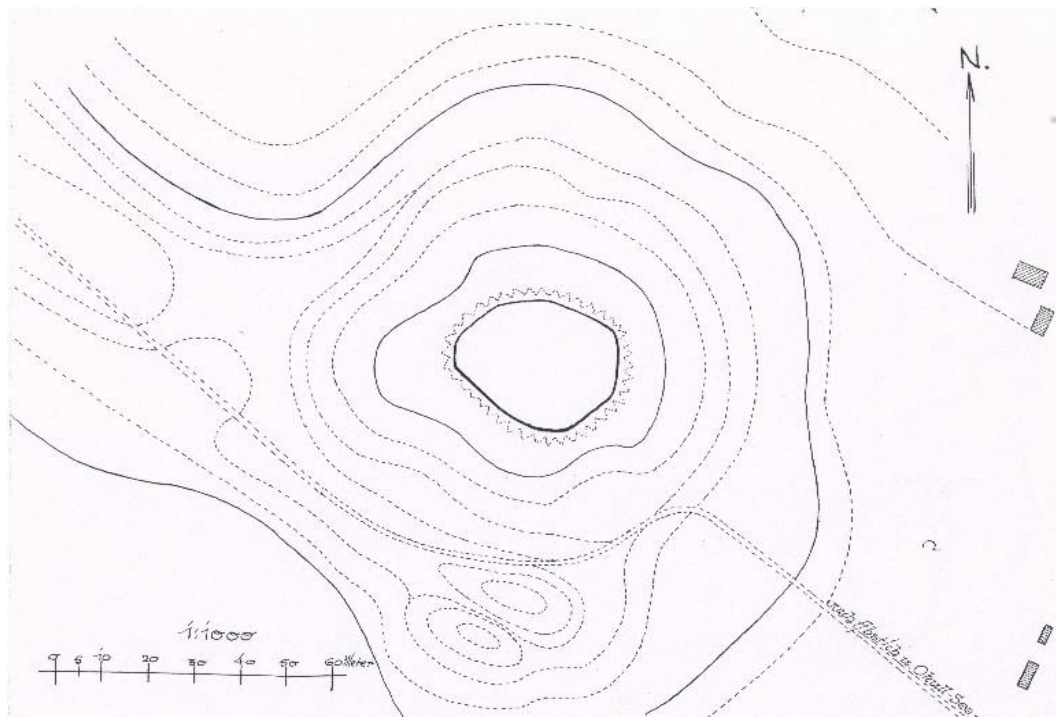
Szkic grodziska w Tracku Leonharda Fromma (MVF w Berlinie)

„Stary Szaniec” w Łupstychu

Jest to grodzisko znajdujące się w odległości 200 m na zachód od Łupstychu (dzielnicy Olsztyna). Położone jest na wierzchołku wysokiego, zalesionego wzgórza, którego stoki sięgają 25 m. Sam obiekt jest niewielkich rozmiarów. Posiada owalny majdan o wymiarach 30 x 25 m, który pełnił rolę gródka strażniczego. Grodzisko prawdopodobnie posiadało wały, które jednak zostały zniszczone w wyniku orki prowadzonej w XIX w. i na początku XX w. Częściowe zniszczenie obiektu oraz stwierdzona niska warstwa kulturowa utrudnia ustalenie chronologii tego stanowiska. Trudno więc jednoznacznie stwierdzić, czy był to wczesnośredniowieczny gródek pruski, tzw. *propugnaculum*, czy też strażnica związana z organizowaną w XIV w. przez biskupstwo warmińskie akcją osadniczą. Obiekt prawdopodobnie został wybudowany do celów strażniczych oraz obserwacji pobliskiego terenu pod kątem rozpoznawczym. Grodzisko było inwentaryzowane w 1929 r. przez Carla Engla, następnie przez Leonharda Fromma. Po II wojnie światowej powierzchniowo było weryfikowane przez Jerzego Antoniewicza. Na niemieckich mapach sztabowych oraz na archeologicznej mapie powiatu olsztyńskiego opracowanej przez Fromma obiekt ten jest oznaczony jako Alte Schanze. Wieś Łupstych została założona w 1380 r. pod nazwą *Abestichen*. Później ugruntowała się nazwa *Abstich*.



Rysunek Carla Engla przedstawiający grodzisko w Łupstychu (MVF w Berlinie)



Plan grodziska w Łupstychu Leonharda Fromma (MVF w Berlinie)

Średniowieczna wieża w Słupach

Wieś Słupy była wzmiankowana w 1374 r. pod nazwą *Stolpe*. Później w dokumentach występowały nazwy: Stołp, Stołpy, Stolpen, Słupy. Tego typu nazwy odnoszą się do stołpu, czyli średniowiecznej wieży obronnej. Początkowo wieże typu stołp były wolnostojące i przeznaczone do obrony pasywnej, z czasem zaczęto je włączać w obwód obronny zamku i zaopatrywać w elementy zwiększające możliwości aktywnej obrony. Stanowiły one ostateczny punkt obrony. Obiekt w Słupach był prawdopodobnie samodzielną wieżą, gdyż nie doszło tutaj do powstania zamku obronnego z murem.

Relikty ziemne stołpu stwierdził w latach dwudziestych XIX w. Johann Guise. Z opisu wynikało, że znajdowały się one we wschodniej części wsi, niedaleko drogi z Olsztyna do Barczewka. O tym stanowisku wzmiankował w katalogu grodzisk niemiecki archeolog Hans Crome, który jednakże uznał, że jego miejsce jest już nie do ustalenia. Na mapie archeologicznej powiatu olsztyńskiego z 1941 r. obiekt jest zaznaczony jako już nieistniejący przy głównej drodze. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że na początku XIX w. centrum wsi Słupy było położone bardziej na wschód. Jak się okazuje, dawny gródek strażniczy jest położony na wyniesieniu we wschodniej części wsi (obok budynku przedszkola). Nasyp, na którym w średniowieczu znajdowała się wieża, ma dzisiaj około 1 m wysokości i posiada średnicę ok. 20 m. Prawdopodobnie obiekt ten w II połowie XIV w. pełnił funkcję militarną, gdyż znajdował się przy drodze łączącej dwa miasta Warmii biskupiej: Olsztyn i Jeziorany.



Relikty podstawy wieży w Słupach

Domniemany gródek w Szyprach

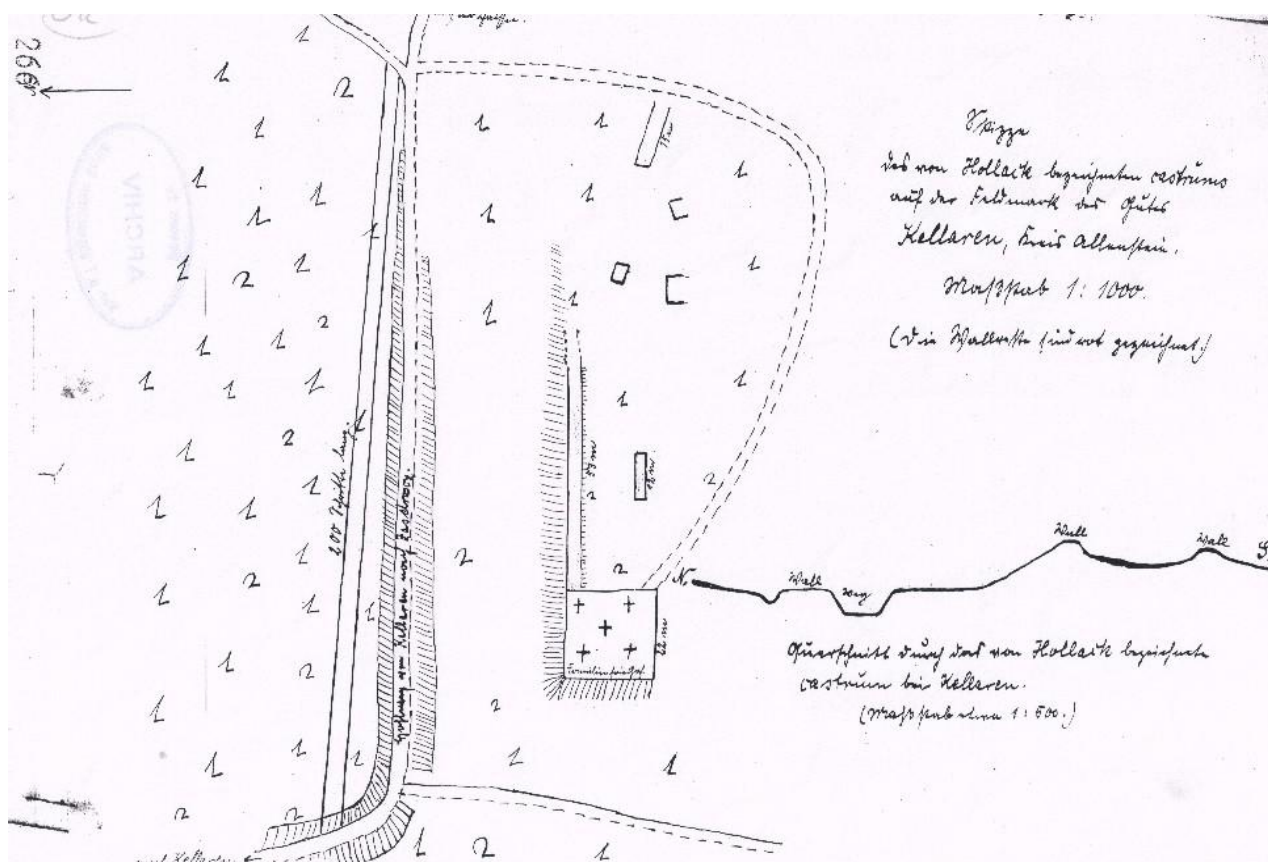
Wiele wskazuje na to, że w pierwszej połowie XIV w. w okolicach Jeziora Wadąg znajdowało się kilka warowni. Część z nich zapewne posiadała jeszcze pruską chronologię, gdyż w tej okolicy należy doszukiwać się centrum pruskiej ziemi – terra Gunelauke. W 1325 r. na południe od Barczewka, w miejscu zwanym Starym Miastem, lokowano *Wart(en)berg*. Niestety losy miasta i zamczku nie były szczęśliwe. W 1354 r. doszło do najazdu na tę okolicę Kiejstuta i Olgierda, w efekcie którego zostało ono spalone i już nigdy nie odbudowane. Przypuszczalnie po drugiej stronie jeziora, niedaleko Szyprów, mogła znajdować się strażnica, której zadaniem była obserwacja terenu oraz ostrzeganie w przypadku zagrożenia. Same Szypry, jako wieś *Schipperkaym* pojawia się wprawdzie w 1405, jednak wydawcy *Codex diplomaticus Warmiensis* zwracają uwagę, że miało to już nastąpić w 1337 r., gdy lokowano w okolicy przy Jeziorze Wadąg pewną wieś. Domniemane grodzisko położone jest w odległości ok. 2 km na wschód od wsi Szypry (gm. Barczewo). Obiekt znajduje się nad stromym brzegiem Jeziora Wadąg, granicząc od wschodu z głębokim jarem. Posiada on owalny majdan, wydłużony na osi Wschód-Zachód, o wymiarach 15 x 9 m. Od strony południowej i zachodniej gródek otacza fosa o szerokości 6 m i głębokości 1,5 m. Obiekt ten dużo bardziej wyróżnia się w terenie niż relikty strażnicy w niedalekich Słupach. Przy dojściu do stanowiska należy kierować się drogą leśną na wschód – z Szyprów w stronę Barczewka. Przy skrzyżowaniu duktów leśnych (oznaczenie oddziałów leśnych 102/104/101) odbić na północ i przejść wzdłuż wąwozu ok. 250 m. Stanowisko nie jest znane w literaturze. Zostało rozpoznane przeze mnie we wrześniu 2011 roku.



Gródek nad jeziorem Wadąg koło Szyprów

Uroczysko nad Jeziorem Kielarskim

Ostatnie z opisywanych grodzisk znajduje się w niezwykle uroczym miejscu, przy wschodnim brzegu Jeziora Kielarskiego. Cały kompleks założenia obronnego skrywa sosnowy las. Droga, która przebiega przy stoku dawnego założenia obronnego wrzyna się głęboko w ziemię, co pozwala wysunąć wniosek, że w dalekiej przeszłości była ona często używana. Grodzisko, mimo, iż było weryfikowane i badane przez Emila Hollacka oraz Leonharda Fromma, kompletnie popadło w zapomnienie i jest dzisiaj zupełnie nieznane. Na taki stan rzeczy zapewne wpływ miał błąd Hansa Cromme, który nie uwzględnił tego obiektu w katalogu grodzisk. Zdaniem Hollacka i Fromma w tym miejscu miał się znajdować zamek Berting, wymieniany w źródłach w latach 1341-1350. Znamy również komornika, który na nim urzędował. Jego imię – *Sanglade* ewidentnie wskazuje na pruskie pochodzenie.

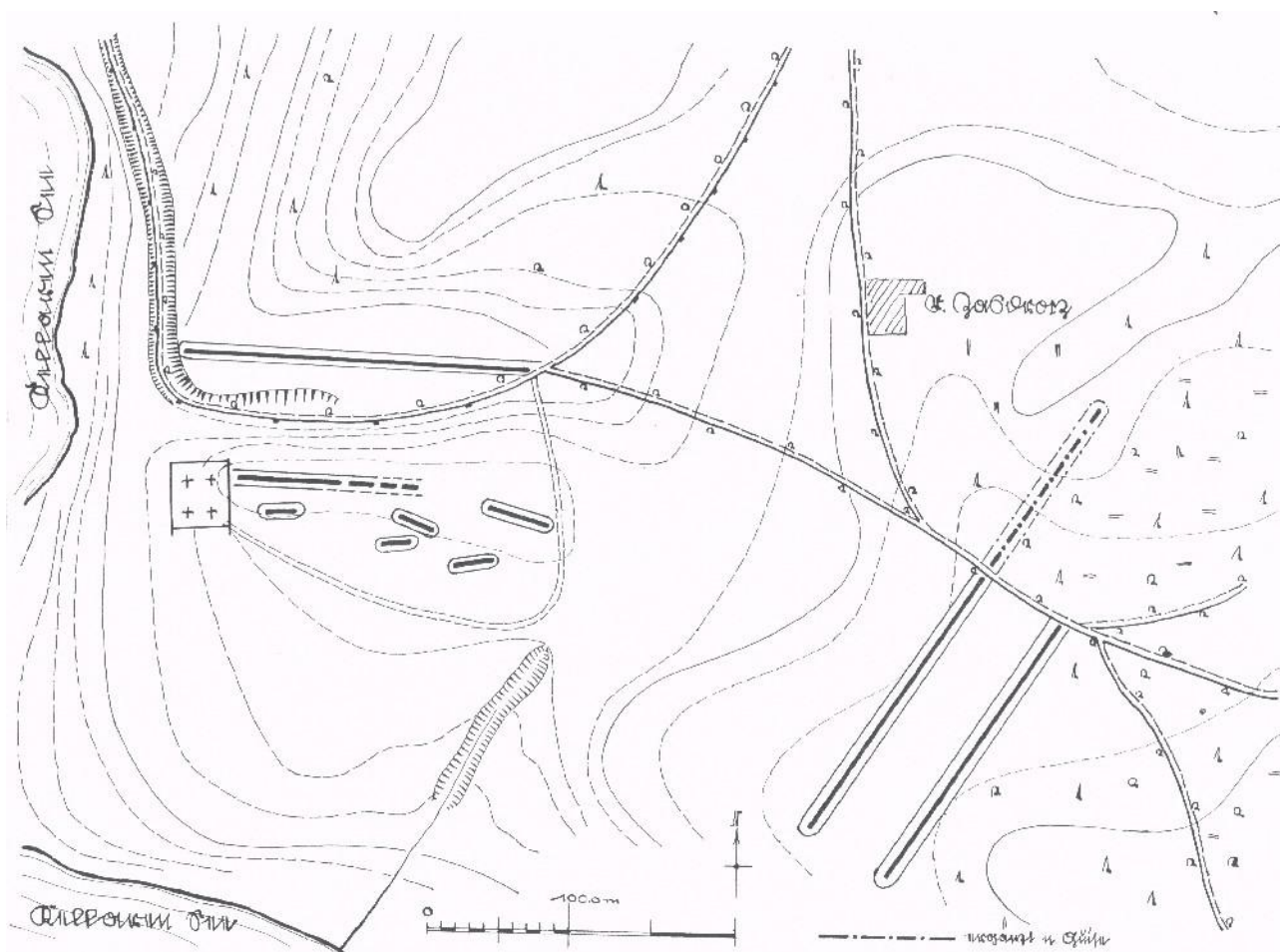


Odręczne szkice grodziska nad jeziorem Kielarskim Leonharda Fromma (MVF w Berlinie)

W swoim sprawozdaniu pochodzącym z końca XIX w. Hollack nazwał to miejsce *Castrum*. Chociaż wzniesienie, na którym znajdował się domniemany zamek jest zniszczone wskutek założenia na nim cmentarza rodowego, to mimo wszystko nadal są widoczne pozostałości wałów i systemu fos. Od strony północnej na wzgórzu rozpościera się wał, którego relikty są jeszcze czytelne na długości ok. 80 m. Bezpośrednio na północ od niego znajdowała się sucha fosa, której pozostałości są doskonale widoczne na długości ok. 140 m. Podczas prowadzonych przez Fromma i Steffela prac archeologicznych w dniu 29 czerwca 1938 r. odkryto tam liczny materiał ceramiczny, typowy dla kultury wczesnośredniowiecznych Prusów oraz dla okresu osadnictwa zakonnego z XIII-XIV w. Przypuszczalnie założenie obronne zajmowało większy obszar niż przedstawiony w dokumentacji archiwalnej. Od strony południowej było ono odgródzone niewielkim parowem. Właśnie w tym miejscu w 2006 r. odnalazłem na powierzchni ziemi licznie występujące fragmenty ceramiki z okre-

su wczesnego średniowiecza. Prawdopodobnie w tym miejscu została zachowana ciągłość osadnictwa od czasów pruskich aż do XIV w. Z powyższego wyciągam wniosek, że zamek Berting znajdował się w tym właśnie miejscu.

Ok. 200 m na południowy wschód, w pobliżu leśniczówki Zazdrość, znajdują się średniowieczne wały podłużne. Mają one ok. 200 m długości i złożone są z dwóch równoległych odcinków, z dwoma fosami po obu stronach każdego z nich. Wysokość wału sięga około 1,5 m, a szerokość podstawy wynosi 6-7 m. Oba pasma nasypów oddalone są od siebie o 8 metrów i przebiegają od południowego zachodu w kierunku północno-wschodnim. Ostatni fragment wału jest zniszczony w wyniku prowadzonej gospodarki leśnej. Ciągnęły się one po drugiej stronie szosy, gdzie ich relikty pozostają już ledwie widoczne. Według Hollacka wały te zostały wzniesione dla ochrony zamku w *Berting* od strony południowej. Prawdopodobnie zabezpieczały one również granicę starego komornictwa, o której jest wzmianka w 1378 r.



Plan rozmieszczenia wałów podłużnych oraz wałów na grodzisku wykonany przez Leonharda Fromma (MVF w Berlinie)

Wały podłużne w średniowieczu najczęściej były wznoszone na rubieżach osadniczych. Często w źródłach spotykamy informację o pogranicznym charakterze tego typu umocnień. Zauważalny jest również zwyczaj budowania ich w miejscach przebiegu dawnych szlaków drogowych, co miało za zadanie ich zabezpieczenie. Przebieg umocnień był dostosowany do warunków topograficznych. Przy ich wznoszeniu główną rolę odgrywała hydrografia i ukształtowanie terenu. Często wały stanowiły dłuższe ciągi składające się z kilku odcinków lub tworzyły linie obronne ze z wielokrotno-

nych położonych równolegle do siebie nasypów i rowów. Często występowały one wspólnie z osiekiem. Na podstawie toponomastyki można przypuszczać, że tego typu umocnienia liniowe w średniowieczu występowały w okolicy Kortowa *Cortoyge*, 1380 (prus. *korto*) i Jarot – *Wolfshayn*, 1342 (staromien. *Hayn*).



Stara droga przez uroczysko Kielary



Wał podłużny przy jeziorze Kielarskim

Podsumowanie

Na zakończenie chciałbym podkreślić fakt, że podczas weryfikacji grodzisk na opisywanym terenie kluczową rolę odegrał przedwojenny nauczyciel, społeczny opiekun zabytków, Leonhard Fromm. O jego wkładzie do badań nad dziejami średniowiecznego Olsztyna wiemy dzisiaj niewiele, gdyż poza opracowaniem mapy archeologicznej *Kreiskarte Stadt- und Landkreis Allenstein* z roku 1941 w zasadzie niewiele publikował. Jego żmudna praca nadal pozostaje w formie notatek i szkiców, które znajdują się dzisiaj w Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie. Bez wątpienia, jest to moim zdaniem bardzo zasłużona postać w historii olsztyńskiej archeologii, chociaż Fromm nie był archeologiem z wykształcenia, tylko z pasji.

Po drugiej wojnie światowej większość z opisanych tutaj grodzisk popadła w zapomnienie. W latach osiemdziesiątych archeolodzy rozpoczęli na tym obszarze prowadzić powierzchniowe badania terenowe, zwane AZP. Dzisiaj wydawać się to może dziwne, ale do 2006 r. oficjalnie potwierdzono tylko obiekty w Łupstychu i Słupach. Niniejsza publikacja niech będzie zachętą do badań szczegółowych, gdyż źródła pisane oraz wcześniejsze badania archeologiczne wyraźnie wskazują na bogatą spuściznę kultury materialnej na tych terenach.

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie (MVF).

Sygnatury akt: PM-A 010/1 (Abstich, Kr. Allenstein), PM-A 024/1 (Alenstein), PM-A 1712/1; (Kellaren, Kr. Allenstein), PM-A 1712/2 (Kellaren, Kr. Allenstein).

Katalog Burgwallkartei SMB-PK/MVF, IX f3 (Kr. Allenstein): Abstich, Alenstein, Ramuck, Trauring.

Guise Zettel PM-IXh: 00172 (Ansicht von Alenstein gegen Süden; Ansicht von Alenstein gegen Westen).

Źródła drukowane:

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. I, hrsg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860.

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. II, hrsg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1864.

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands Bd. III, hrsg. von C. P. Woelky, Braunsberg und Leipzig 1874.

Elbing Vocabulary, [w:] *Old Prussian written monuments* (opr. L. Palmaitis), Kaunas 2007.

Grunau S., *Preussische Chronik*, Bd. 1, Leipzig 1876.

Petrus de Dusburgk, *Chronica terrae Prussiae*, ed. J. Wenta et S. Wyszomirski, Monumenta Poloniae Historica. Nova series, t. XIII, Kraków 2007.

Materiały kartograficzne:

Fromm L., Steffel W., *Kreiskarte Stadt- und Landkreis Alenstein 1:100 000*, Alenstein 1941.

Hennenberger C., *Grosse Landtafel von Preussen*, Königsberg 1576.

Karte für die Manöver der 1. u. 2. Division u. des 1. Armeekorps, Maßstab 1:100.000, 1908.

Meßtischblatt Nr 2288, Alenstein, 1:25 000, 1914.

Meßtischblatt Nr 2188, Göttkendorf, 1:25 000, 1915.

Schroetter F., *Karte von Ost-Preussen*, Berlin 1796-1802

Opracowania:

Bętkowski R., *Olsztyn jakiego nie znacie*, Olsztyn 2010.

Białuński G., *Pruskie związki terytorialno-osadnicze w dorzeczu środkowej Łyny w XIII wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (Dalek KMW), nr 1 (243), 2004, s. 3-17.

Crome H., *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens*, Prussia, t. 32-34, 1938-1940.

Gerullis G., *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin-Leipzig 1922.

Grodziska i szlaki Prusów, <http://grodziska.eu/>

Hoffmann M., *Grodziska i systemy obronne ziemi olsztyńskiej w średniowieczu*, Kalendarz Olsztyna 2003, Olsztyn 2002, s. 142-147.

Hoffmann M., Koperkiewicz A., *Sprawozdanie z badań archeologicznych na stanowisku LXXIX i CIV, AZP 23-61/46, Olsztyn – Las Miejski*, Olsztyn 2006 - sprawozdanie do WKZ.

Hollack E., *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau-Berlin 1908.

- Klimek R., *Funkcjonowanie i obecny stan zachowania średniowiecznych wałów podłużnych w południowej części dominium warmińskiego*, Pruthenia t. 3, Olsztyn 2008, s. 163-206.
- Klimek R., *Na kresach Galindii*, Gady-Olsztyn 2009.
- Klimek R., *Kamienie kultowe na ziemiach pruskich*, [w:] *Kamienie w historii, kulturze i religii*, pod red. R. Klimka i S. Szczepańskiego, Olsztyn 2010, s. 62-109.
- Klimek R., *Zaginione zamki i strażnice poświadczone w źródłach z I połowy XIV wieku na Warmii biskupiej oraz propozycje ustalenia ich lokalizacji*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur 1. Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, pod red. Z. Kobylińskiego, (w druku).
- Mažiulis V., *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. 1-4, Vilnius 1988-1997.
- Pollakówna M., *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953.
- Pospiszyłowa A., *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*, Olsztyn 1987.
- Pospiszyłowa A., *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*, Olsztyn 1990.

O początkach zamku w Olsztynie¹

Przyjrzyjmy się dotychczasowym opiniom o genezie zamku i miasta w Olsztynie. O początkach zamku w Olsztynie w zasadzie wykształciły się dwie hipotezy. Pierwsza dopatruje się początków zamku dopiero w 1348 r. lub ok. 1346/1347 r. w momencie podziału tej części biskupstwa na część kapitulną i biskupią. Wcześniej strażnica funkcjonowała gdzieś w okolicy jeziora Bartąg i niejako w tym czasie została relokowana. Zwolennicy tej hipotezy podkreślają, że domniemana strażnica w Olsztynie nie została – w przeciwieństwie do pozostałych w tej okolicy – ani razu wzmiankowana we współczesnych źródłach, choć w tej okolicy rozwijało się przecież osadnictwo np. w bezpośrednim sąsiedztwie lokowano Jaroty. I tak na przykład według Victora Röhricha zamek powstał we wsi Bartąg, a miasto miało być pierwotnie założone w okolicy obecnego Starego Olsztyna (między Łyną a jeziorem Linowskim). Miejsce okazało się jednak niezbyt przystosowane do obrony i dopiero wtedy (w 1348 r. podczas zjazdu dostojników kapituły w *Bertingen*) zdecydowano o innej, dogodniejszej lokalizacji miasta i nowego zamku. Podobnie Hugo Bonk, choć powołując się na Hansa Schmaucha przyjął, że pierwotnie miasto i murowany zamek planowano założyć w okolicy Bartąga, o czym przypominać miała nazwa miejscowa Stary Olsztyn (*Alt Allenstein*). Zamek olsztyński zaczęto budować dopiero po przejęciu tego obszaru przez kapitułę, ale jeszcze przed lub natychmiast po założeniu miasta. Zamek był wybudowany już w 1353 r. Bonk sprzeciwił się też tezie o powstaniu zamku w 1334, którą wcześniej popierał Vossberg, uznając ją za nieudowodnioną. W tym względzie zgadzał się z nim Anton Funk, również wykluczając założenie zamku i miasta w 1334 r., wskazując m.in. na ówczesny brak podziału tych okolic między kapitułę a biskupa oraz zbyt długi okres wolnizny dla miasta w przywileju lokacyjnym (14 lat w 1353 r.). Wybór miejsca nastąpił dopiero na zjeździe dostojników kapituły na zamczku w *Bertingen* w 1348 r., po wykluczeniu miejsca między Łyną a Jeziorem Linowskim (co przyjął za Röhrichem).

Zwolennikiem opcji późniejszej budowy zamku w Olsztynie w polskiej historiografii był przede wszystkim Andrzej Wakar. Podkreślił on istnienie miasta już pod koniec 1348 r. (w dokumencie lokacyjnym Kieźlin). Przypuszczał, że wcześniej (wiosną) 1348 r. trzech przedstawiciele kapituły warmińskiej, którzy pojawili się na zamczku w Bartątku, przeprowadzili wizję lokalną w poszukiwaniu dogodnego miejsca na nowe miasto. Odrzucili pierwotną koncepcję lokowania miasta w pobliżu tego zamku, w miejscu o którym dzisiaj przypomina tylko nazwa Stary Olsztyn. Ze względów obronnych wybrano dogodniejsze miejsce dzisiejszego Olsztyna w zakolu Łyny. Prawa miejskie i nazwę otrzymało dopiero przywilejem w 1353 r. Zamek olsztyński został więc wzniesiony między rokiem 1346 a 1353, kiedy wspomniano o nim w przywileju Olsztyna. Data 1334 r. miała być tworem fantazji, podobnie jak rok 1315 wskazywany niekiedy jako czas budowy olsztyńskiego kościoła św. Jakuba.

Druga z hipotez mówi zaś o powstaniu strażnicy olsztyńskiej już w 1334 r. Do zwolenników tego zdania należał z kolei znakomity numizmatyk Friedrich August Vossberg i znawca dziejów osadnictwa Karl Kasiske. Częściowo przychylił się ku temu polski badacz Bohdan Koziełło-Poklewski, który stwierdził: „być może iż Olsztyn, podobnie jak Reszel, Jeziorany, Barczewo czy Bisztynek i Biskupiec, był początkowo strażnicą, której zadaniem była obrona okolicy przed napadami litew-

¹ Niniejsza praca stanowi popularno-naukową formę artykułu „O początkach zamku w Olsztynie”, który ukaże się w Komunikatach Mazursko-Warmińskich.

skimi”. Tym niemniej zdecydowanie odrzucił tezę o założeniu miasta i zamku (murowanego) w 1334 r. Najszerzej uzasadnił tę tezę i ją rozpowszechnił Jerzy Sikorski. Drewniano-ziemna strażnica w zakolu Łyny o nazwie *Allenstein* powstać miała za czasów wójta warmińskiego Henryka von Luter w 1334 r. W roku następnym powstała druga strażnica w Bartążku, zatem 8 km dalej na południe. Autor zdawał sobie sprawę z braku „wyraźnego oparcia źródłowego” do takiej tezy, ale zawierzył osiemnastowiecznej tradycji. Otóż magistrat olsztyński twierdził wówczas, że początki miasta sięgały roku 1334. Sikorski uznał więc, że w przekazach nastąpiło zatarcie rozróżnienia między założeniem zamku a miasta (za K. Kasiske). Przy tym wyraźnie rozróżnił czas powstania strażnicy drewniano-ziemnej (1334) od czasu powstania murowanego zamku (1347), uznał to za działanie „z góry zaplanowane”. Na drażliwe pytanie, dlaczego prałaci kapitulni w 1348 r. zjechali się na zamek w Bartążku i tam wystawiali dokumenty lokacyjne dał dwojaką odpowiedź: wszystkie wówczas założone wsie leżały na południe od Olsztyna (Linowo, Gąglawki, Gronity, Bartążek i Ceglów), bliżej Bartążka (co w przypadku Ceglowa i Gronit jest wątpliwe – GB), po drugie nastąpił właśnie przejściowy moment, w którym przestała funkcjonować strażnica, a murowany zamek nie był jeszcze gotowy. Początek budowy murowanej warowni autor przyjął na przełom lat 1346/1347. Ponadto uznał, że początek budowy nowego miasta mógł nawet być wcześniejszy niż początek budowy zamku murowanego, gdyż o „nowym mieście” wspomniano już w przywileju Kieźlin z 31 grudnia 1348 r. Najpewniej zaś obie inwestycje były ze sobą zsynchronizowane i szczegółowo zaplanowane, zarówno przestrzennie, jak i chronologicznie.



Widok na zamek kapituły w Olsztynie – stan obecny

Do tej drugiej tezy o początkach zamku nawiązał również Stanisław Achremczyk w swojej *Historii Warmii i Mazur*. Przyjął on istnienie strażnicy *Allenstein* w zakolu Łyny już w 1334 r., którą miał wybudować wójt warmiński Henryk von Luter. Natomiast już w marcu 1335 r. miała być wzniesiona strażnica *Bertingen*, nad jeziorem Bartąg. Następnie dodał, że po podziale południowej Warmii na część kapitulną i biskupią w 1346 r. zaczęto myśleć o utworzeniu ośrodka administracyjnego i miasta. Początkowo miały to być okolice Bartążka, „między rzeką Łyną a Jeziorem Linowskim, w miejscu dzisiejszej wsi Stary Olsztyn”. Wybór nie okazał się trafny i zdecydowano się na bardziej dogodne miejsce, mianowicie na okolicę drewnianej strażnicy *Allenstein*. Tutaj na przełomie 1346/1347 r. kapituła zaczęła budować zamek. W 1348 r. w przywileju na Kieźliny wspomniano też po raz pierwszy o nowym mieście przy tymże zamku.

Tak zróżnicowane opinie dotychczasowej historiografii uzasadniają ponowne, szczegółowe rozpatrzenie problemu genezy zamku olsztyńskiego.



Łyna pod Bartągiem

W tradycji

Tradycja jest dosyć późna, ale sądząc po analogicznych przykładach np. Giżycka, nie należy jej jednoznacznie odrzucać. Otóż Johann Friedrich Goldbeck opracowując w latach osiemdziesiątych XVIII w. topografię całych Prus zanotował informację, że miasto Olsztyn zostało zbudowane wraz z zamkiem przez kapitułę fromborską w 1334 r. Niewątpliwie informacja pochodziła z miejscowej tradycji. Po raz pierwszy mamy ją poświadczoną w miejskiej topografii z 22 stycznia 1783 r., w której magistrat zapisał, że: *Die Stadt ist im Jahre 1334 vom Dom-Capitul zu Frauenburg angelegt*, o zamku nic nie wspomniano.

Tradycję już konsekwentnie kontynuowano. I tak kronika miasta Olsztyna, prowadzona w latach 1802-1827, także podała rok 1334 jako początek miasta. Taka data pojawiła się też w monografii Prus Wschodnich i Zachodnich Augusta Eduarda Preussa w 1835 r. Dalej przykłady można już mnożyć. Nie odnajdujemy jednak początku tej tradycji.

Kolonizacja *in [terra] Bertingen*

Przyjrzyjmy się akcji kolonizacyjnej okolic Bartąga i Olsztyna, na dawnej ziemi pruskiej *Bertingen*. Po raz pierwszy ziemia ta (*terra Berting*) została wymieniona 27 marca 1335 r., kiedy nadanie na 4 łany *in Bertynge* otrzymał Prus Mekede. Z czasem do 23 maja 1348 r. w okolicy tej dokonano kolejnych 15 nadań wolnym Prusom. Tak powstała najstarsza osada, a dokładniej dobra rycerskie Bartązek. W 1346 r. ponownie dodano, że Bartązek leżał *in terra Berting*. Natomiast wieś czynszową Bartąg po raz pierwszy odnotowano w 1345 r. O dawnym polu pruskim w okolicach obu wsi wzmiankowano dopiero w 1353 r.: *in campo Berthingen*. Osady zwano następnie odpowiednio *Deutsche* i *Preuschze Berting*. Inna wzmianka o ziemi *Bertingen* pochodzi z 1341 r. Na tej ziemi w 1342 r. lokowano wieś Jaroty, a w 1345 r. Tomaszkowo. Wreszcie w 1347 r. kapituła rozpo-

częła samodzielną akcję kolonizacyjną od wystawienia przywilejów na Unieszewo i Woryty (15 lutego).

W okolicy późniejszego Olsztyna zgodnie z niedawnymi i trwającymi badaniami archeologicznymi funkcjonowała osada w Lesie Miejskim, także datowana na okres VIII/IX-XIII w. Na terenie tym w XIV w. lokowano wieś Sadyty (u ujścia Wadagu do Łyny), którą na mocy przywileju lokacyjnego Olsztyna włączono w obręb miasta (stąd nie zachował się odrębny przywilej na tę wieś). Wieś nadano miastu w zamian za obszar leśny przyznany wsi Likusy. Czynsz ze wsi Sadyty miał być uiszczany na rzecz kapituły, do czasu pierwszych wpływów czynszu ze wsi Likusy (wieś Sadyty wyludniła się i zaginęła w XVIII w., po zarazie dżumy w 1709-1710 r.). Natomiast jak pokazują badania archeologiczne sam Olsztyn powstał jednak na surowym korzeniu, w miejscu pozbawionym pruskiego osadnictwa, ale o doskonałych walorach obronnych.

Zamek *in Bertingen*

Na terytorium Warmii w czasach krzyżackich powstały komornictwa powiązane z biskupem lub kapitułą (ostateczny podział dokonał się między 1346 a wiosną 1348 r.), pobudowano też zamki, jako ich siedziby. W pierwszym etapie wykorzystywano dawne umocnienia z czasów pruskich, zaś przy podziale terytorialnym na komornictwa wyraźnie nawiązywano do dawnych pruskich związków terytorialnych. Były to następujące ośrodki: *in terra Gunelauken* zamek Wartenberg (Barczewko) znany od 1325 r. spalony przez Litwinów w 1354 r. oraz zamek nas tutaj interesujący *in [terra] Bertingen* wymieniony w 1350 r. Z czasem te wczesne drewniano-ziemne ośrodki zostały zastąpione przez nowe, potężniejsze murowane budowle obronne powiązane z miastami – Olsztyn (1353) i Barczewo (1364).

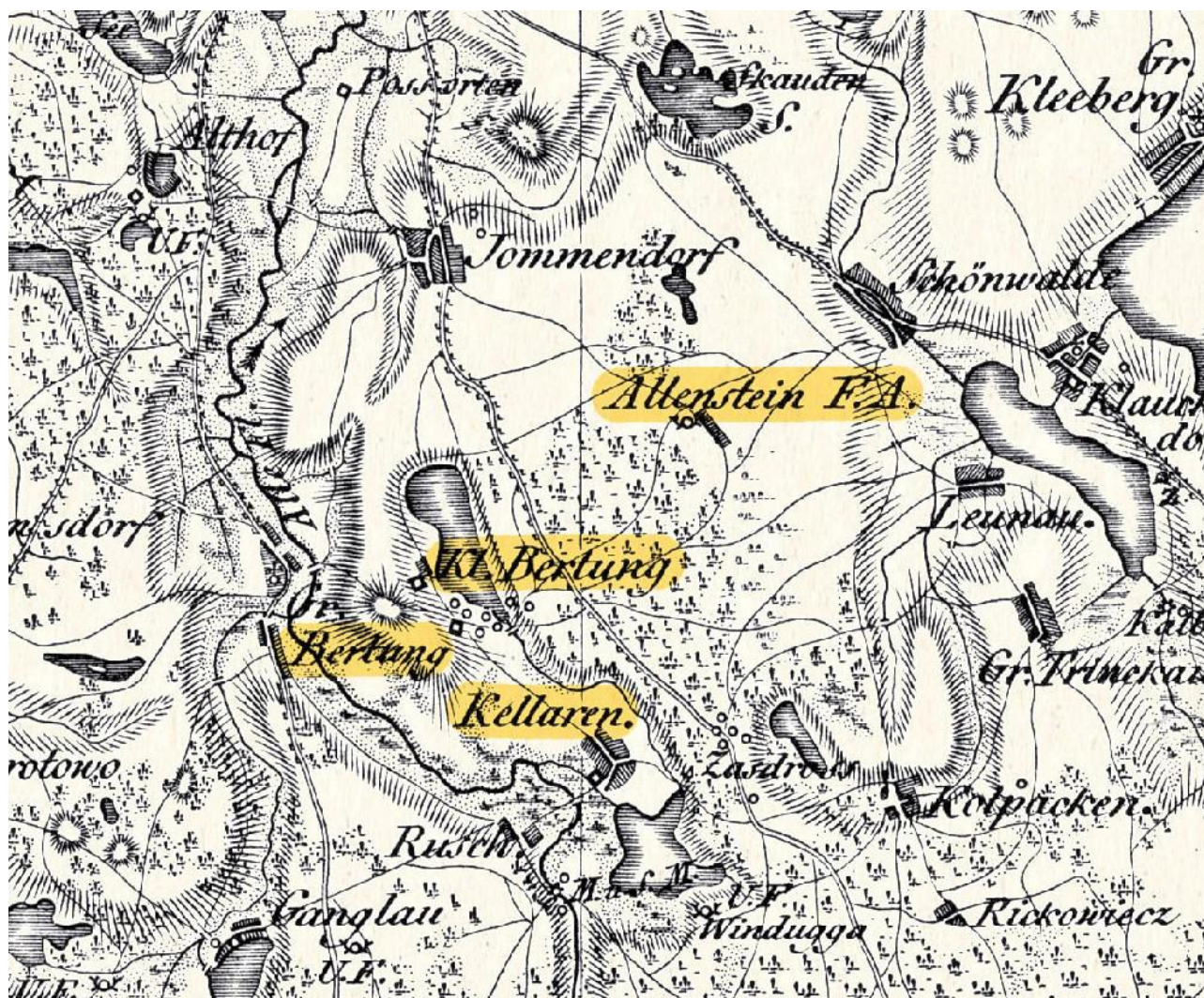
Jak wspomniano w okolicy zamku *in Bertingen* osadnictwo rozpoczęło się bardzo wcześnie, bo już na początku 1335 r. Zatem zamek mógł powstać rzeczywiście około 1334 r., co przechowała w pamięci tradycja, choć błędnie przenosząc to na obiekt olsztyński, jak też miasto. Sam zamek pośrednio wzmiankowano dopiero 23 maja 1348 r., kiedy na zamku tym znajdujemy plebana Ditmara z Bartaga, tłumacza Mikołaja (niewątpliwie dla miejscowych Prusów) oraz komornika Sanglande (*domino Dithmaro plebano in Bertingen, Nycolao interprete, Sanglade camerario*). Tym niemniej już w 1345 r. wieś Bartąg określano mianem *Bertingishusen*, czyli ‘zamek Berting’, z czego należy wnosić, że zamek istniał już wtedy. Jest to więc najstarsza wzmianka o tym zamku. Jedyna wzmianka bezpośrednia o zamku została odnotowana w dokumencie z 14 lipca 1350 r. – *sitos in Bertingen ante castrum nostrum ibidem in villa nostra thewthonica Jure Culmensi*. Stąd też były wydawane wspomniane przywileje lokacyjne dla okolicznych mieszkańców. W zamku znajdowała się niewątpliwie pierwotnie siedziba komornictwa, która następnie została przeniesiona do Olsztyna. Ośrodek podupadł po utworzeniu zamku w Olsztynie.

Alt Allenstein

W okolicy zamku *in Bertingen* przetrwała nazwa Alt Allenstein (Stary Olsztyn). Na ogół tego typu nazwy świadczą o istnieniu w takich miejscach wcześniejszych warowni, relokowanych w nowe miejsce najwyraźniej wraz z nazwą. Spójrzmy na analogiczne przykłady z terytorium Prus. Zwrócę uwagę na dwa podobne w istocie przykłady: Barczewko, czyli Alt Wartenberg w przypadku Barczewa (Wartenberg) i Piękna Góra, czyli Alt Lötzen w przypadku Giżycka (Lötzen).

Przykłady te dobrze wyjaśniają pewien mechanizm w postępowaniu ówczesnych władz w Prusach, który odnajdujemy też w przypadku zamku w ziemi Bertingen: budowa drewnianej strażnicy – jej zniszczenie lub porzucenie i budowa zamku murowanego w innym, nieodległym miejscu z przeniesieniem poprzedniej nazwy. Jak wspomniano pierwotnie drewniano-ziemna strażnica powstaje zapewne w 1334 r. (skoro mamy poświadczone osadnictwo już w roku następnym). Potem

ok. 1348 r. ze względu na potrzebę rozbudowy umocnień i zamiar budowy miasta, jak też nowe potrzeby administracyjne zamek przenoszony jest, ale czy wraz z nazwą o tym dalej, na dogodniejsze, nieodległe miejsce (ok. 8-9 km na północ). Strażnica funkcjonuje do czasu budowy nowego zamku, czyli przynajmniej do 1350 r.



Mapa Schroettera przedstawiająca okolice Bartaga, Bartazka, Jeziora Kielarskiego i Starego Olsztyna

Bartąg czy Jezioro Kielarskie?

Gdzie dokładnie mogła znajdować się ta pierwotna strażnica? Nazwa zdaje się wskazywać precyzyjnie, w okolicy Starego Olsztyna. Tym niemniej znajdujemy się w pewnym kłopotcie. Brakuje odpowiedniego stanowiska w terenie. Stary Olsztyn położony jest na płaskim terenie bez żadnych wypukłości terenowych, które dałoby się wskazać jako średniowieczną warownię. Te zaś, zgodnie ze znanymi nam innymi przykładami, były na ogół lokalizowane na wzniesieniach, w otoczeniu przeszkód terenowych, takich jak zakole rzeki lub wysoki brzeg jeziora, dodatkowo odciętych od lądu fosą lub bagnem. Rzecz inaczej wyjaśniali starsi badacze, którzy przyjmowali, że nazwa Alt Allenstein stanowiła pamiątkę nie po zamku, ale miejscu planowanego miasta. Wyjaśnienie to jawi się jako mało przekonujące, sam zamiar nie stanowi jakiegś głębszej przesłanki do trwania tradycji nazewniczej.



Uroczysko nad Jeziorem Kielarskim

Wracając zaś do lokalizacji zamku, to pojawiały się różne teorie, niekiedy dowolne lub dosyć ogólne. Przyjrzyjmy się tym propozycjom. Przykładowo według Emila Hollacka było to uroczysko przy wschodnim brzegu Jeziora Kielarskiego. W swoim sprawozdaniu E. Hollack jednoznacznie identyfikował ten obiekt z *castrum* wzmiankowanym w 1350 r. Dodatkowo w okolicy wskazał wały podłużne, które jego zdaniem zostały wzniesione już w czasach chrześcijańskich na potrzeby zamku. Zdanie Hollacka przyjął i podbudował nauczyciel oraz okręgowy opiekun zabytków Leonhard Fromm, który w latach 1928-1930 i 1938 przeprowadził kwerendę na temat tego grodziska i wałów, a następnie też badania w terenie. Odkrytą tamże ceramikę datował na okres staropruski, ale też na wczesnochrześcijański, kiedy miał tutaj funkcjonować wspomniany w 1350 r. zamek (według niego: *castrum*) i chroniący go system wałów. Za takim umiejscowieniem zameczku w *Bertingen*, jako najbardziej prawdopodobnym, opowiedział się również Anton Funk.

Przeciwstawiał się temu Bohdan Koziełło-Poklewski wskazując ogólnie na Bartążek, podobnie Jan Ptak i Jerzy Sikorski, jak również Anneliese Triller i Andrzej Rzempełuch, którzy lokowali go nieco precyzyjniej na południowym brzegu jeziora Bartąg. Z kolei na Bartąg wskazywał Victor Röhrich. Co ciekawe wytrawny badacz umocnień na terytorium pruskim Hans Crome, w ogóle nie odnotował żadnego grodziska ani w Starym Olsztynie, ani też w Bartagu czy Kielarach. Do koncepcji położenia zamku nad Jeziorem Kielarskim powrócił ostatnio i szerzej uzasadnił Robert Klimk.

Niewątpliwie grodzisko nad Jeziorem Kielarskim stanowi poważny argument za taką lokalizacją strażnicy *in [terra] Bertingen*, nie jest jednak jedynym w tym rejonie tego typu obiektem. Oto na wzgórzu przy drodze między Bartagiem a Bartążkiem, w okolicy jeziora Bartąg stwierdzono ostatnio stanowisko z ceramiką, ceglami, nawet paleniskiem i fosą z okresu średniowiecza, datowane na XIV w. Położenie tego obiektu jako ewentualnej warowni wydaje się pozornie nietypowe, jak na terytorium Warmii, bo znajduje się w dosyć otwartym terenie, choć z drugiej strony leży w wąskim przesmyku między Łyną, jeziorami Bartąg a Kielarskim. Nie można jednak wykluczać, że są to tylko pozostałości po jednym z dworów wspomnianych wolnych osadzanycy tutaj od 1335 r.,

które też mogły mieć charakter obronny. Same okolice Bartążka obfitowały w znaleziska archeologiczne już w czasach nowożytnych, o czym doniósł XVI-wieczny kronikarz rodem z Olsztyna – Łukasz David. Wspomnił on o pewnym wolnym z Bartążka, który podczas orki wydobywał z ziemi liczne garnki (=urny) z kośćmi. O kolejnym odkryciu zabytków w tej okolicy, znowu podczas orki, tym razem w Bartągu, przebadał je w 1886 r. Gerhard Voss. Wszystkie te zabytki pochodziły jednak z okresów wcześniejszych, przedkrzyżackich.

Nie ma więc jednoznacznych przesłanek o położeniu tego zamku i do czasu kompleksowych badań archeologicznych musimy na tym poprzestać, choć pozostają nam jeszcze poszukiwania ewentualnych dodatkowych przesłanek w dostępnych źródłach pisanych. Zacznę od zwrotu we wspomnianym już dokumencie z 1350 r., o położeniu nadanych wówczas 8 łanach: *sitos in Bertingen ante castrum nostrum ibidem in villa nostra thewthonica Jure Culmensi* („znajdują się w Bertingen, przed naszym zamkiem, tamże w naszej wsi niemieckiej, na prawie chełmińskim”). Na tej podstawie wnioskuję, że zamek musiał rzeczywiście stykać się (graniczyć) z polami należącymi do wsi Bartąg, ale nie oznacza to wcale, że leżał w pobliżu samej wsi. Z pewnością w tym czasie nie istniały jeszcze ani Ruś, ani Kielary, zatem jedynym, konkretnym i dobrze znanym punktem odniesienia dla wystawcy dokumentu był zamek. Zatem wbrew pozorom wzmianka z 1350 r. wcale nie wskazuje na położenie zamku w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Bartąg.

Wspomniano wcześniej, że wieś Bartąg już w 1345 r. określano mianem *Bertingishusen* ‘zamek Berting’, co ponownie wskazuje na pobliskie jego położenie od tej wsi. Nazwa ta nie musi jednak oznaczać, że zamek leżał w samym Bartągu. Znamy bowiem zbieżny przypadek Rogóżna (*Roggenhausen, Roghuszen, Roghusen*) w powiecie grudziądzkim, gdzie zamek krzyżacki leżał około 2,5 kilometra od miejscowości, która przyjęła nazwę od zamku (też w wersji bez członu strukturalnego *-hausen: Rogosen*).

Kolejna wzmianka źródłowa, która dotąd umykała badaczom, to informacja z przywileju z 4 maja 1378 r. na tzw. Nowe Miasto Olsztyn, w którym wspomniano również o nadaniu 60 łanów lasu poczynawszy „od granic starego komornictwa obok Jeziora Kielarskiego, w górę rzeki zwanej Ustrych” (*a limitibus antiqui Camerarii iuxta lacum Prausen per ascensum dicti fluii Esterichsvlis dicti*). Zatem tutaj wprost utożsamiono okolice Jeziora Kielarskiego z granicą dawnego komornictwa *Bertingen*. Jeśli spojrzymy na granice dawnego lasu miejskiego, to staje się oczywistym, że był to wierny opis linii granicznej, a nie jakichś charakterystycznych punktów np. wałów (łac. *limes*, oznacza również ‘wał’) czy siedziby „starego komornictwa”. Podsumowując, zapisy w dokumentach zdają się wskazywać tylko na położenie zamku w okolicy Bartąga, nie dają konkretnych wskázówek lokalizacyjnych, o tym muszą zdecydować przyszłe badania archeologiczne.

Nazwa zamku

Należy powrócić do nazwy starego komornictwa i zamku. Omówione powyżej przykłady Barczewa i Giżycka poświadczają tożsą nazwę starych i nowych zamków, zatem wraz z budową nowego obiektu przenoszono na niego starą nazwę. W przypadku zamku *in [terra] Bertingen* nie jest to jednak takie jednoznaczne, gdyż brakuje tej nazwy (tj. *Alt Allenstein*) dla czasów średniowiecza. Trzeba rozpatrzyć też możliwość, że to dopiero później, wtórnie przeniesiono nazwę na stary, zaginiony zamek. Wpierw zastanówmy się, czy przypadkiem nie znajdujemy innej nazwy zamku. Tak dokładnie zdaje się być. Jak wspomniano już w 1345 r. wieś Bartąg określono mianem *Bertingishusen*, czyli ‘zamek Berting’. Dodatkowo taką nazwą zamek określono w dokumentach z 1348 r., choć nie była to wcale wzmianka jednoznaczna, gdyż dokumenty te były wystawione *in Bertingen*, a tak określono nadto ziemię *Bertingen*, jak też wieś Bartążek i Bartąg (np. plebana Ditmara z Bartąga: *plebano in Bertingen*). Tym niemniej oczywistym wydaje się, że dokumenty wystawiano w miejscu do tego odpowiednim – na zamku. Przeciw ewentualnej pierwotnej nazwie *Alenstein* starego komornictwa świadczy też jej etymologia. Nazwa nawiązuje bowiem do nazwy rzeki Łyny

i członu –stein ‘kamień’, być może w znaczeniu synonimu tego słowa ‘umocnienie, zamek’, tak jak w przypadku Bartoszyca (*Bartenstein*). Zatem nazwa wskazuje na jego położenie nad Łyną. W przypadku warowni czy to w okolicy Jeziora Bartąg, czy Jeziora Kielarskiego trudno zrozumieć dlaczego użyto by nazwy nawiązującej do tej rzeki, co prawda nie odległej (najwyżej ok. 1 km), ale jednak nie graniczącej bezpośrednio ze strażnicą.

W świetle powyższych przesłanek należy uznać, że pierwotna nazwa warowni brzmiała *Berting*. A to zdaje się być jednak przesłanką za jej położeniem w okolicy jeziora Bartąg a nie Jeziora Kielarskiego. Podobnie jak fakt, że w tradycji XIX-wiecznej w okolicach Jeziora Kielarskiego nazwy Alt Allenstein nie odnotowano.

Stary Olsztyn

Choć wspomniane powyżej przesłanki wskazują na nazwę zamku *Berting*, to jednak trudno uznać za przypadek pojawienie się w tej okolicy nazwy *Alt Allenstein*, którą należy traktować jako nazwę pamiątkową po pierwszym zamku, choć wtórną, co więcej obecnie przemieszczoną. Mielibyśmy tutaj do czynienia z nieco odmienną sytuacją jak w przypadku Barczewa i Giżycka, nowa nazwa zamku zastąpiłaby starą. Trudno w tej chwili bez dodatkowej, głębszej kwerendy archiwalnej odpowiedzieć na pytanie: kiedy pojawiła się ta nazwa. Można natomiast domyślać się, że nazwa *Berting* uległa zapomnieniu, a dodatkowo sprzyjała temu jej zbieżność z nazwą Bartąga (*Gross Berting*) i Bartązka (*Klein Berting*), jak też z nazwą jeziora Bartąg. Najprawdopodobniej już w 1378 r. nazwa nie była w użyciu skoro wspomniano o „starym komornictwie”.

Zastanówmy się dlaczego i w jakich okolicznościach została ewentualnie przemieszczona nazwa *Alt Allenstein*. Oczywiście hipotetycznie zakładam, że nazwa istniała zanim powstała osada w Starym Olsztynie, co jak dotąd nie zostało źródłowo potwierdzone. Wydaje się, że głównym powodem był brak późniejszej kolonizacji w bezpośredniej okolicy Jeziora Bartąg i Jeziora Kielarskiego, a trwająca w tradycji ustnej nazwa *Alt Allenstein* została przeniesiona na pierwszą osadę powstałą w okolicy, czyli Stary Olsztyn. Osada ta powstała dosyć późno i jeszcze w XVIII w. nie funkcjonowała. Nie ma jej też na mapie Schroettera (1796-1802), wówczas funkcjonowała tamże tylko leśniczówka o nazwie: *Alenstein*. Dopiero potem władze pruskie po karczunkach lasu sprzedały ten teren na majątek (przed 1817 r.).

Podsumowanie

Zamek w Olsztynie wybudowany był już w 1353 r. (*nostrum castrum ibidem cum suis subvrbis et molendinum situatur*), a miasto wspomniano po raz pierwszy 31 grudnia 1348 r. w przywileju Kieźlin (*noue ciuitatis*). Zamek też, po 1350 a dowodnie przed 1378 r. stał się siedzibą nowego komornictwa. W tym czasie zaś zamek *in Bertingen* przestał funkcjonować. Charakterystyczne, że podczas najazdu litewskiego w styczniu 1356 r., wspomnianego w Kronice Wiganda, Litwini oblegali tylko bezskutecznie miasto i zamek Olsztyn, spalili też 17 okolicznych wsi, ale nic już nie słychać o zamku *in Bertingen*.

Przeprowadzona ponownie analiza źródeł pozwala na odrzucenie poglądów nowszej literatury co do początków Olsztyna (J. Sikorski, S. Achremczyk) i częściowy powrót do ustaleń historiografii dawniejszej (H. Bonk, A. Funk, A. Wakar). Uznano więc, że najpewniej w 1334 r., zgodnie z tradycją XVIII-wieczną powstała drewniano-ziemna strażnica, ale nie w Olsztynie a w pobliżu Jeziora Bartąg (na wzgórzu między Bartągiem a Bartążkiem), bądź nad wschodnim brzegu Jeziora Kielarskiego. Problem lokalizacyjny przy pomocy źródeł pisanych jest niemożliwy do rozwiązania, postulować należy jak najszybsze badania archeologiczne, tym bardziej, że obiekt nad jeziorem Bartąg jest zagrożony przez zabudowę mieszkaniową. Strażnica ta otrzymała nazwę jak cała ziemia *Berting(en)*. W 1348 r. kapituła zdecydowała o budowie miasta i przy nim nowego, murowanego zam-

ku. Wybrano zakole Łyny w dzisiejszym Olsztynie. Stara warownia funkcjonowała tylko do czasu wybudowania nowego zamku. Z czasem nazwa tego obiektu uległa zapomnieniu (przechowała się w nazwie sąsiednich wsi Bartąg i Bartązek), natomiast pamiętano, że w tej okolicy znajdowała się siedziba „starego komornictwa”. W bliżej nie określonym czasie powstała nowa nazwa, nawiązująca do trwającej pamięci o starym zamku, jak też do nazwy nowego zamku, stąd *Alt Allenstein*. Śladem trwałości tej nazwy jest nazwanie – na początku XIX w. nieodległego majątku powstałego na miejscu dawnej leśniczówki *Allenstein* – mianem Stary Olsztyn.



Panorama Olsztyna – szkic Johanna Guise z lat 1826-1828 (MVF w Berlinie)



Olsztyn – szkic Johanna Guise (MVF w Berlinie)

Bibliografia:

Źródła pisane:

- Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. I, hrsg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860,
- Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. II, hrsg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1864.
- Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* Bd. III, hrsg. von C. P. Woelky, Braunsberg und Leipzig 1874.
- Die ältesten Prästationstabelle des Ermlands: 4. Tabelle des Amtes Allenstein 1773*, Altpreuussische Geschlechterkunde. Neue Folge, Bd. 20, 1990.
- Die Chronik Wigands von Marburg*, hrsg. von T. Hirsch, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Leipzig 1863.
- Johannis Plastwici, Decani Warmiensis, Chronicon de vitis episcoporum Warmiensium* (dalej Plastwich), *Scriptores rerum Warmiensium*, Bd. I, hrsg. von C.P. Woelky, Braunsberg 1866.
- Lukas David, *Preussische Chronik*, hrsg. von E. Hennig, Königsberg 1812.
- Petrus de Dusburgk, *Chronica terrae Prussiae*, ed. J. Wenta et S. Wyszomirski, *Monumenta Poloniae Historica. Nova series*, t. XIII, Kraków 2007.

Opracowania:

- Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur*, t. I, Olsztyn 2011.
- Białyński G., *Pruskie związki terytorialno-osadnicze w dorzeczu środkowej Łyny w XIII wieku*, KMW, 2004, nr 1, s. 3-17.
- Białyński G., *O początkach zamku w Olsztynie*, KMW (w druku).
- Crome H., *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens*, Prussia. Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz, Bd. 32-33, 1938-1939
- Darstellung der Geschichte Allenstein*, Erster Teil: *Die ermländische Zeit (1353 bis 1772)*, hrsg. von H. Bonk, Allenstein 1930
- Funk A., *Geschichte der Stadt Allenstein von 1348 bis 1943*, Leer 1955.
- Hoffmann M.J., Koperkiewicz A., *Tajemnice Lasu Miejskiego*, Kalendarz Olsztyna, 2008.
- Hollack E., *Das Gräberfeld bei Kellaren im Kreise Allenstein*, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia, H. 21, 1900, s. 160-167.
- Hollack E., *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreußen*, Glogau-Berlin 1908.
- Klimek R., *Zaginione zamki i strażnice poświadczane w źródłach z I połowy XIV wieku na Warmii biskupiej oraz propozycje ustalenia ich lokalizacji* (w druku).
- Kolberg A., *Die ältesten Kämmerer und Kammerämter in Ermland*, ZGAE, Bd. 9, 1891.
- Koziełło-Poklewska B., *Założenie Olsztyna (1353)*, w: *Szkice olsztyńskie*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1967, s. 31-32.

- Pospiszyłowa A., *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*, Olsztyn 1987.
- Ptak J., *Wojskowość średniowiecznej Warmii*, Olsztyn 1997.
- Röhrich V., *Geschichte des Fürstbisthums Ermlands*, Braunsberg 1925.
- Rzempołuch A., *Zamek kapituły warmińskiej w Olsztynie*, Olsztyn 2009.
- Sikorski J., *Olsztyn średniowieczny do 1466*, w: *Olsztyn 1353-2003*, Olsztyn 2003.
- Sommerfeldt G., *Zur Allensteiner Stadtchronik der Jahre 1802 bis 1827 und zur Geschichte des Schulwesens zu Allenstein in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, *Altpreussische Monatsschrift*, Bd. 38, 1901.
- G. Voß, *Untersuchung in Gr. Bertung, Kr. Allenstein*, *Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia*, H. 13, 1888, s. 186-187.
- Wach W., *Zamek olsztyński*, Olsztyn 1947.
- Wakar A., *Olsztyn 1353-1945*, Olsztyn 1971.

Od Wydawcy

Stowarzyszenie „Nasze Gady” odkrywa zapomniane skarby dziedzictwa kulturowego Warmii i dzieli się swoimi odkryciami. Wydało unikalne przewodniki turystyki archeologicznej: „Terra Gudelauke”, „Na kresach Galindii”, „Mała Barcja”, dwuczęściowy przewodnik turystyki dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego „Warmia znana i nieznana”, jubileuszową monografię wsi Gady „Gady. Nasza mała ojczyzna”. Co roku organizuje w Gadach Festyn Archeologiczny, a w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych prowadzi pracownię ceramiki i Pracownię Edukacji Regionalnej.

Zapraszamy na www.naszegady.pl oraz www.warmiaznainieznana.pl

Teresa Kosińska

Publikacja dofinansowana przez Urząd Miasta Olsztyna

